

MAGAZYN SYMPATYKÓW CRACOVII

# EPASY

numer 35

COMARCH



# Dajcie nam baraż!

Sponsor meczu ze Szczakowianką

**BUSINESS LEASE**

TEAMWORK IN MOBILITY



Stawowy gra swój mecz



Bojarski rozbija ŁKS



Giza wciąż dojrzewa



## newsy w pasy



„Baranek”  
ma już  
9 kartek  
na koncie

- Czterech piłkarzy „Pasów” – Łukasz Skrzyński, Piotr Bania, Marek Baster i Marcin Bojarski – ma na koncie 3 lub 6 żółtych kartek. Jeśli w meczu ze Szczakowianką któryś z nich dostanie kolejną kartkę (a Cracovia zwycięży) – nie wystąpi w pierwszym spotkaniu barażowym. W najgorszej sytuacji jest jednak Arkadiusz Baran – jeśli otrzyma dziesiąte „żółtko” (ma 9), nie zagra w obu spotkaniach o wejście do ekstraklasy.
- 2 czerwca, po meczu z ŁKS-em, na terenie stadionu przy ul. Wielickiej bandyci (sześciu lub siedmiu) napadli na trenera Roberta Jończyka. Sterroryzowali go nożem, a następnie ukradli wszystko, co znajdowało się w jego samochodzie: dwa komplety strojów meczowych dla całej drużyny, dresy i koszulki treningowe oraz rzeczy osobiste. Sprawców nie ujęto.
- „Dziesięcioma tysiącami złotych ukarana została Cracovia za wydarzenia w trakcie oraz po meczu z Pogonią Szczecin” – czytamy w komunikacie, opublikowanym 3 czerwca po posiedzeniu Wydziału Dyscypliny PZPN. Wziął w nim udział m.in. prezes Paweł Misior, na którego WG nałożył karę dodatkową – w wysokości pięciu tysięcy złotych.
- Miniona niedziela nie była szczęśliwa nie tylko dla I zespołu, ale i dla rezerw „Pasów”. Podopieczni Roberta Mazanka przegrali z Bolestawem Bukowno 1:3 (gola dla Cracovii zdobył Jakub Lizak), ale utrzymali 4. miejsce w tabeli.

Już w lipcu: 1400 luksów, nowa murawa i zadanie

## Światła na Kałuży!

Katowicka Elektrobudowa wygrała przetarg na budowę oświetlenia na stadionie przy ul. Kałuży. Na czterech 33-metrowych słupach zamontowane zostanie oświetlenie o natężeniu 1400 luksów. Inwestycja, której łączny koszt wyniesie 3 849 999 złotych, zostanie w przeważającej części sfinansowana ze środków miejskich.

– Czas potrzebny do jej wykonania to sześć tygodni – wyjaśnia prawnik MKS Cracovia SSA, Rafał Wysocki. Plan zakłada, że światła nad stadionem zabłysną do końca lipca, a więc prace rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu. Później obiekt przy ul. Kałuży stanie się wielkim placem budowy, bowiem przed inauguracją nowego sezonu stadion zyska także nową mura-

wę i zadanie nad trybuną. W tym przypadku wielki pośpiech nie jest już wymagany; prace związane z wymianą darni powinny potrwać nie dłużej niż trzy tygodnie.



PRZECZYTANE

## Pracował w organach

„Oświadczam, że pracowałem w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 1., art. 2, art. 4 i art. 4a ustawy lustracyjnej” – napisał Zdzisław Kapka, wiceprezes Wisły Kraków SSA, obecnie startujący do Europarlamentu z listy Socjaldemokracji Polskiej.

Do czego przyznał się członek „ortów Górskiego”? Do – jak mówi art. 4 ustawy – świadomej i tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa totalitarnego państwa, czyli w praktyce ze Służbami Bezpieczeństwa lub – co jest jednak o wiele mniej prawdopodobne – z Wojskowymi Służbami Specjalnymi. Oznacza to, że Zdzisław Kapka stwierdził w swoim oświadczeniu lustracyjnym, iż był „tajnym informatorem organów bezpieczeństwa”.  
„Dziennik Polski”, 8.06.2004

WE TAKE  
FULL CARE  
OF YOUR CAR FLEET

**BUSINESS LEASE**  
TEAMWORK IN MOBILITY

Business Lease Poland Sp. z o.o., ul. Marcina Flisa 4, 02-247 Warszawa, Tel: +48 (0) 22 577 41 00, Fax: +48 (0) 22 577 41 01, E-mail: info@businesslease.pl

Oddano do druku: 9.06.2004





Hokeiści już trenują, ale jeszcze nie na lodzie

Fot. Edward Karczmarski

Kto do Cracovii: Justka, Parzyszek, a może Dulęba?

## „Czarny” ma już dość

Hokeiści „Pasów” ciężko trenują, aby jak najlepiej przygotować się do sezonu. Zajęcia odbywają się na obiektach przy ulicy Wielickiej, na Błoniach i w okolicy lodowiska; w ramach zaprawy „na sucho” podopieczni Mieczysława Nahuńki biegają, grają w piłkę, ćwiczą na siłowni.

Równolegle kręci się transferowa karuzela; jak w kalejdoskopie zmieniają się nazwiska kandydatów do gry w Cracovii. Ostatnio pojawiły się doniesienia o Mariuszu Justce ze Stoczniowca (kapitan gdańszczan i reprezentant Polski) oraz Adrianie Parzyszku i Mariuszu Dulębie z Dworów Unii Oświęcim. Wiadomo jednocześnie, że po trzech latach spędzo-

nych w „Pasach” karierę kończy Paweł Czarnecki. Środkowy napastnik, wychowanek Polonii Bytom, ma dopiero 27 lat, ale liczne kontuzje zmusiły go do tej decyzji. Oznacza ona rozbitcie bardzo dobrego duetu Witowski - Czarnecki. Podczas jednego z pierwszych meczów nowego sezonu na pewno będzie okazja do pożegnania „Czarnego”...

Dodajmy, że trener Nahuńko bywa regularnie na meczach naszych piłkarzy, mocno ściskając kciuki za ich awans do ekstraklasy. Po spotkaniu z Pogonią na temat sędziowania powiedział krótko: - Nigdy w życiu czegoś takiego nie widziałem.

Karvin

Grupa 100 rośnie w siłę

## Większy zarząd

**GRUPA 100** W miniony wtorek odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia Kultury Fizycznej Cracovia Grupa 100. Po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Dariusza Mroza z działalności Stowarzyszenia za rok 2003 przegłosowano uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Zarządu i udzielenia mu absolutorium. Przegłosowano także zmiany w statucie dotyczące poszerzenia zarządu G100 do siedmiu osób. Bezpośrednio po zatwierdzeniu zmian przez Sąd odbędą się (po wakacjach) wybory nowego 7-osobowego zarządu. Decyzją członków do czasu rejestracji zmian zarząd Grupy 100 - Dariusz Mróz (prezes), Jerzy Chylewski, Rafał Radwan - pozostaje bez zmian. (m)

Był jednym z inicjatorów utworzenia MKS Cracovia SSA. Potem skutecznie walczył o pożyczkę dla klubu, a następnie - o przekazanie Cracovii lodowiska.

Zastanawiasz się jeszcze, na kogo oddać swój głos w wyborach do Parlamentu?

**Jan Okoński**

lista nr 12, miejsce 2



Prawnik, prywatny przedsiębiorca, przez wiele lat prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Obecnie Radny Miasta Krakowa, członek Zarządu KS Cracovia.

## newsy w pasy

- Pasiasty odcinek „Podróży kulinarnych” Roberta Makłowicza został wpisany do planu produkcyjnego na wrzesień. Kilka dni temu autor programu gościł w siedzibie klubu przy ul. Wielickiej. Ubrany w koszulkę „Pasów” wziął udział w sesji zdjęciowej.
- Sponsorem meczu ze Szczakowianką jest Business Lease - firma specjalizująca się w świadczeniu usług leasingu operacyjnego z pełnym pakietem usług serwisowych. Adres internetowy: [www.businesslease.pl](http://www.businesslease.pl).
- Przed ostatnią kolejką II ligi lider klasyfikacji snajperów - Piotr Bania - jest lepszy o dwie bramki od Marcina Śrutwy (17 do 15). Z niecierpliwością będziemy czekać na wieści z Białegostoku, gdzie - przeciwko Jagiellonii - zagra dziś napastnik chorzowskiego Ruchu.



Mariusz Śrutwa

Fot. [www.ruch.chorzow.pl](http://www.ruch.chorzow.pl)

Pamiętki Cracovii w wybranych sklepach firmy

**ROBAN**

- ul. Kościuszki 65
- os. Piastów 41
- ul. Komandosów 1
- os. Oświecenia 21
- pl. Szczepański 3
- ul. Wyki 5
- ul. Kalwaryjska 25
- Wieliczka, ul. Piłsudskiego 42
- Skawina, ul. Rynek 8
- Miechów, ul. Warszawska 10
- Proszowice, al. 3-go Maja 74
- Krzeszowice, ul. Krakowska 10





Ten szelmowski uśmiech...

Do takiego scenariusza zdążyliśmy się przyzwyczaić – przydało by się dopisać „niestety”, ale po meczu wygranym 4:1 chyba nie wypada tego robić. Nie zmienia to jednak faktu, że po raz kolejny (mecze z Pogonią i Aluminium, wcześniej z Podbeskidziem) Cracovia weszła na wysokie obroty o jakieś trzy kwadranse później, niż powinna...

**Bramki:** Bojarski 47', 55' (karny), 78', Szczoczarz 61' – Wachowicz 66'.

**Cracovia:** Olszewski – Radwański, Skrzyński, Węgrzyn, Świstak (46' Przytuła) – Bojarski, Baran, Giza, Baster – Dudziński (46' Drumlak), Szczoczarz (74' Wróbel).

**ŁKS:** Skrzypiec – Kardas, Golański (55' Godras), Barbosa, Przybyszewski – Szwajdych, Sierant (80' Reyer), Orliński, Mysona – Strapak (66' Rączka), Wachowicz.

**Sędziował:** Piotr Kołodziejcki (Śląski ZPN). **Żółte kartki:** Bojarski – Szwajdych, Reyer, Kardas. **Widzów:** 5500.

– Pierwsza połowa w naszym wydaniu była bledziutka. W przerwie meczu, w szatni, musieliśmy sobie pewne rzeczy przypomnieć, wytłumaczyć raz je-

Cracovia – ŁKS Łódź 4:1 (0:0)

# Raz – dwa –

szcze – przyznał po meczu Wojciech Stawowy. Ci, którzy między połówkami spotkania otarli się o baraczkę, wiedzą, że „przypominanie” i „tłumaczenie” nie było miłe dla piłkarzy. Szkoleniowiec eksplodował jak granat, z którego wyciągnięto zawleczkę. Przez szatnię przeszło tornado.

Ale tak naprawdę wściekaliśmy się wszyscy. Najpierw na Łukasza Szczoczarza – bo miał kropnąć tak, by rozrwać siatkę, a nie trafił nawet w piłkę (przy próbie dobitki strzału Michała Świstaka). Potem na celowniku znalazł się Marcin Dudziński – bo główkując po rzucie różnym trafił w gracza ŁKS-u stojącego na linii bramkowej. Do listy krytykowanych szybko dołączali kolejni zawodnicy – bo od 27. minuty, aż do końca pierwszej połowy, Cracovia nie była w stanie zagrozić bramce Łodzian!

Kibice mieli jednak cały czas nadzieję, że bramkę w końcu wywołają. Non stop, przez 20-25 minut (czy ktoś dokładnie policzył?) nad stadionem niosła się mantra „Hej, Pasy gol!”. Zadziałała z opóźnieniem.

## Kto wygra mecz? 1:0!

Radość i spokój Marcin Bojarski dał nam już w drugiej minucie po rozpoczęciu drugiej odsłony. W chwili, gdy oddawał strzał (po świetnym podaniu Piotrka Gizy), Paweł Tarnowski pytał z głośników: „Kto wygra mecz?”. Odpowiedzi nie było, za to piłka wylądowała pod poprzeczką bramki bronionej przez Jakuba Skrzypca. – Ostra reprimenda trenera obudziła nas – powiedział później „Bojar”.

Sytuacja na boisku zmieniła się także dzięki piłkarzom, którzy pojawili się na boisku po przerwie – Pawłowi Drumlakowi i Krzyszłowi Przytułowi. „Drumi” już w swojej pierwszej akcji (solo i strzał) pokazał, że dotychczasowa rola w Cracovii nie zadowala go. Za moment ośmieszył obrońcę ŁKS, Radosława Kardasa, ale jego centra nie znalazła adresata. W końcu – w 54. minucie – wpadł w pole karne rywali, a tam został podcięty przez Gleytona Barbozę.

Przed meczem ustalono, że pod nieobecność kontuzjowanego Piotrka Bani (w gustownym, brązowym garniturze wystąpił jako komentator Polsatu Sport), ewentualną „jedenastkę” ma wykonywać ktoś z pary Bojarski – Łukasz Skrzyński. Na „wapnie” położył piłkę Marcin i bez zbędnej finezji (mocne uderzenie w środek bramki) zmienił wynik. W 61. minucie było już 3:0: Drumlak ładnie zagrał do Szczoczarza, a ten w sytuacji sam na sam pokonał Skrzypca.

## Firmówka „Bojara”

Trybuny zaczęły huczeć: „Raz – dwa – trzy. Małol!”, ale gola zdobyli... elkaesiacy. Nasi zawodnicy nieporadnie wyprowadzali akcję z własnej połowy, w końcu Marcin Wachowicz zabrał piłkę Łukaszowi Skrzyńskiemu i po-





# trzy. Mało!

konął Sławka Olszewskiego. Wypadek przy pracy nie miał na szczęście żadnych poważniejszych konsekwencji, a po 12 minutach dystans między zespołami znów był trzybramkowy. Czwartego gola dla „Pasów” pamiętać będziemy zresztą najlepiej: Przytuła strzelił w słupek, futbolówka trafiła pod nogi „Bojara” (w narożniku pola karnego), a ten fantastycznym rogalem umieścił ją w siatce.

- To jeden z piękniejszych goli, jakie kiedykolwiek widziałem - nie krył uznania Stawowy. - Ale ta bramka nie wpadła przez przypadek. Marcin ćwiczy takie strzały na treningach, a kiedy trafia, zawsze mówi: „To moja firmówka”.

- W meczu z Piastem też strzeliłem taką bramkę - przypomniał Bojarski, który klasycznym hat-trickiem (trzy trafienia w jednej połowie) popisał się po raz

pierwszy w seniorskiej karierze. Najważniejsze jednak, że znów był w takiej formie, w jakiej chcemy go zawsze widzieć. - W ostatnich dwóch, trzech meczach spuściłem trochę z tonu, trochę słabiej grałem - przyznał. - Ale w dobrej drużynie chodzi o to, że jeśli ktoś spuszcza w tonu, to znajdzie się ktoś inny, kto pociągnie grę.

## Kwadratowe jaja

Marcin wstawił się w minioną środę również tym, że zmienił schemat wcześniej powtarzający się na pomeczowych konferencjach. Dotąd piłkarze pozostawali w cieniu trenerów obu zespołów, tym razem było odwrotnie. „Bojar” nieoczekiwanie bowiem wcielił się w rolę adwokata szkoleniowca ŁKS, Wojciecha Boreckiego. Oto jak doszło do tej sytuacji:

- Czy wynik 1:4 wart jest Sz wajdycha? Wszyscy mówili przed tym spotkaniem, że musimy przegrać, bo chcemy pozyskać Sz wajdycha... - zapytał trenera gości jeden z łódzkich dziennikarzy.

Borecki: - Sz wajdych jest wypożyczony do ŁKS-u do końca roku, nie ma mowy o wykupieniu tego zawodnika. Działacze Cracovii opowiedzieli się, że po okresie wypożyczenia chcą go z powrotem mieć u siebie. Takiego tematu w ogóle nie było. Nie chciałbym tego szerzej komentować, bo nie ma o czym mówić.

Bojarski: - Takie pytania są nie na miejscu. Drużyna Cracovii była w drugiej połowie zdecydowanie lepsza, nie szukajmy tutaj jakichś kwadratowych jaj. Trener powiedział przecież, że swój cel osiągnął (kilka dni wcześniej ŁKS zapewnił sobie utrzymanie w drugiej lidze

## Cracovia wygrała, ale Paweł Sz wajdych nie był zadowolony



- przyp.) i ma pełne prawo eksperymentować, aby mieć wnioski na przyszłość.

## Czego zabrakło...

- W drugiej połowie było wreszcie widać taką Cracovię, którą wszyscy chcieliby oglądać. Drużynę walczącą z dużą determinacją, po której widać, że bije się o pierwszą ligę, dalej jest w grze i wciąż ma szansę na bezpośredni awans do ekstraklasy - mówił z dumą Wojciech Stawowy. Zadowolony, ale nie szczęśliwy. Do szczęścia zabrakło bowiem korzystnych dla „Pasów” wyników na innych stadionach. Bo nie ucieszyliśmy się ze zwycięstwa Zagłębia nad Bełchatowem, a bramka strzelona przez Pogoń w doliczonym czasie meczu z Podbeskidziem zmartwiła nas jeszcze bardziej...

**Tomasz Bochenek**

## Marek Baster lepiej radził sobie w II połowie jako obrońca, niż przed przerwą jako pomocnik



## 32. KOLEJKA - 2 CZERWCA

**Cracovia - ŁKS 4:1 (0:0);** Bojarski 47', 55' (karny), 78', Szczoczarz 61' - Wachowicz 66'

**Podbeskidzie - Pogoń Szczecin 1:2 (0:0);** Czaka 84' - Matlak 47' (karny), Parzy 90'

**Zagłębie Lubin - GKS Bełchatów 1:0 (1:0);** Łobodziński 5'

**Radomsko - Ruch Chorzów 2:0 (1:0);** Leszczyński 16', Kowalczyk 51'

**Piast Gliwice - Tłoki Gorzyce 5:1 (1:1);** Uss 44', Bodzioch 49' (karny), Piechocki 70', Wysogład 78', Sierka 81' - Krawiec 33'

**Jagiellonia - Polar Wrocław 4:1 (1:0);** Kobeszko 32', 58', 61', Dzienis 85' - Pawlak 57'

**Arka Gdynia - Stasiak Opoczno 2:2 (0:2);** Dymkowski 84', Aleksander 90' - Feliksiak 3', Bednarczyk 43'

**Pauzowały: Szczakowianka Jaworzno i Aluminium Konin.**





Fot. Maciej Gillert

Piłkarze Tłoków już nawet klękali przed „Pasami”, ale mecz wygrali

Tłoki Gorzyce - Cracovia 1:0 (0:0)

# Wpadli w panikę

- Początkowo wydawało mi się, że jesteśmy bez szans - przyznał kilka minut po ostatnim gwizdku Marek Motyka. Trener Tłoków, notabene krakowianin i były piłkarz „Pasów”, pozwolił sobie na chwilę szczerości, bo właśnie osiągnął bardzo ważny cel. Jego drużyna wygrała pierwszy mecz w tej rundzie, a zwycięstwo zapewniło jej 14. miejsce w tabeli - premii w udziale w barażu o utrzymanie w II lidze. - Ambicja potrafi zdziałać cuda - podkreślił „Marcyś”.

Ale to przecież nie zawodnicy Motyki mają być głównymi bohaterami tej bajki. Nas interesuje odpowiedź na pytanie: dlaczego w Gorzycach mieliśmy powtórkę z Gdyni i Lubina? Dlaczego, mimo stałej, niekiedy miażdżącej przewagi nad przeciwnikiem, „Pasy” poniosły porażkę? - Taka jest piłka. Oni mieli multum sytuacji, mogli ten mecz rozstrzygnąć w pierwszej połowie. My mieliśmy jedną okazję i szczęśliwie ją wykorzystaliśmy - podsumował mecz Dariusz Solnica, strzelec zwycięskiego gola dla Tłoków.

Solnica był niestety jedynym piłkarzem na boisku, który posiadał *killer instinct*. W Cracovii taki piłkarski zabójca się nie ujawnił - i to przede wszystkim zadecydowało o jej przegranej. Szok po porażce staje się mniejszy, kiedy uświadamiamy sobie fakt, że tak naprawdę tylko Paweł Drumlak miał ochotę na kończenie akcji strzałami. Nasi pozostali gracze kopali piłkę w kierunku Krzysztofa Petrykowskiego (choć z celnością też nie było najlepiej), bo nie wypadano inaczej...

## Trener, prezes, sponsor...

Szansę na wygranie meczu biało-czerwoni zmarnowali w ostatnich 20 minutach pierwszej połowy. Gdy kibice Tłoków zaprezentowali flagi ze smerfami (czy trzeba tłumaczyć, kogo miały symbolizować?), Marcin Bojarski podał „Drumiemu”, ten znalazł się sam przed bramkarzem, ale minimalnie spudłował. Za chwilę oglądaliśmy kiepskie, lekkie uderzenia Krzyśka Radwańskiego i Piotra Gizy, po których nastąpił prawdziwy szturm. Gospodarze nie potrafili

**Bramka:** Solnica 87'.

**Tłoki:** Petrykowski - Szmuc, Wtorek, Piasecki, Syguła - Pacanowski (90' Głuch), Kusiak, Murdza, Krawiec - Solnica, Bański (73' Dziewulski).

**Cracovia:** Olszewski - Radwański, Skrzyński, Węgrzyn, Baster - Bojarski, Baran (58' Makuch), Giza, Przytuła (71' Dudziński) - Drumlak, Szczoczarz (46' Bania).

**Sędziował:** Marek Ryżek (Wielkopolski ZPN). **Żółte kartki:** Petrykowski, Syguła, Krawiec, Wtorek, Piasecki - Węgrzyn, Baster. **Widzów:** 1800.

wyjąć z własnej połowy, ale... nic z tego nie wynikało.

Atmosfera robiła się coraz bardziej gorąca. Podgrzewał ją gardłujący z dachu budynku klubowego kibic (a w przeszłości podobno trener, prezes i sponsor) Tłoków. Kilkanaście sekund po tym, gdy nad stadionem poniosł się jego okrzyk: „Ty bydlaku jeb...!” (pod adresem sędziego liniowe-



## 33. KOLEJKA – 6 CZERWCA

**Tłoki Gorzyce – Cracovia 1:0 (0:0);** Solnica 87'

**RKS Radomsko – Zagłębie Lubin 0:1 (0:0);** Murdza 90'

**Pogoń Szczecin – GKS Bełchatów 2:2 (2:2);** Kaźmierczak 14', Batata 30'  
– Poppek 20', Kuranty 37'

**Szczakowianka Jaworzno – Piast Gliwice 1:1 (1:1);** Wawrzyczek 31'  
– Piechocki 36'

**Ruch Chorzów – Arka Gdynia 2:1 (0:1);** Ćwielong 46', Jarczyk 84' –  
Dymkowski 20'

**Aluminium Konin – Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:1 (0:0);** P. Woźniak 80'

**Stasiak Opoczno – Jagiellonia Białystok 1:1 (0:1);** Sobczyński 66'  
(karny) – Łatka 21'

**Paузowały: ŁKS Łódź i Polar Wrocław.**

go), Łukasz Szczoczarz powinien zmienić wynik. Niestety, główkując z pięciu metrów – po dobrej centrze Bojarskiego – skierował piłkę nad poprzeczkę. W 42. minucie „Szczotka” bardzo chciał się zrehabilitować, ładnie uderzył z półwoleja, jednak i tym razem za wysoko.

#### Woda na ich młyn

Po przerwie Łukasza na boisku już nie zobaczyliśmy, bo zastąpił go Piotrek Bania. Niestety, dzoker nie spełnił swojej roli, o co zresztą nie powinniśmy mieć do niego pretensji. Widać było wyraźnie, że najlepszy snajper II ligi odczuwa skutki kontuzji odniesionej tydzień wcześniej. W 54. minucie „Baniowy” zmarnował swoją drugą okazję bramkową, ale gorsze było to, że od tego momentu Cracovia nie stworzyła już żadnej naprawdę groźnej sytuacji. Petrykowski musiał wysilić się tylko raz – po rzucie wolnym Łukasza Skrzyńskiego w 64. minucie.

Biało-czerwonych zjadły nerwy. Już po kwadransie drugiej połowy w ich grze pojawiły się elementy paniki – starali się robić wszystko jak najszybciej, ale zwykle bez pomysłu na zbudowanie akcji. Była to woda na młyn gorzyczan, którzy cały czas trwali przy swojej żelaznej defensywie. A kiedy zauważyli, że „Pasy” popełniają coraz więcej błędów, zaczęli wyglądać zza podwójnej gardy. Powodzenie przyniósł im chyba trzeci kontratak, zakończony przez Solnicę mocnym, płaskim strzałem w róg bramki.

#### Niech już kończą!

W jednej chwili dla siedmiuset pasiastych kibiców na gorzyckim stadionie skończył się sen o ekstraklasie. Przecież klęską w tym meczu miał być remis, a co dopiero porażka... Ostatni gwizdek wybrzmiał w strugach deszczu, gdy na niebie wisały paskudne czarne chmurzyska. Pogoda idealnie dostosowała się do naszych nastrojów. Wojciech Stawowy usiadł na ławce

w boksie dla rezerwowych, spuścił głowę. Miał dość.

Tymczasem w ruch poszły telefony. Teraz było już bez znaczenia, że Zagłębie strzeliło Radomsku gola w 93. minucie – bo bez tego wiedzieliśmy, że nasze szanse na bezpośredni awans stopniały do zera. Najważniejsze dla



Niedawna kontuzja odbiła się na formie „Baniowego”

nas wydarzenia rozgrywały się w tej chwili w Szczecinie i Jaworznie. Wieści sprzed kilkunastu minut były nie tylko pomyslnie (Pogoń – Bełchatów 2:2), ale i sensacyjne (Szczakowianka – Piast 1:1). Te rozstrzygnięcia pozwalały Cracovii na zachowanie trzeciej pozycji przed ostatnią kolejką.

– Niech już kończą, błagam! – cedził kłębek nerwów, w którego zmienił się Paweł Misior. Prośba prezesa została wysłuchana. Stało się jasne, że baraże wciąż są dla nas. Trzeba tylko (!) pokonać w piątek Szczakowiankę.

– Muszę teraz intensywnie popracować nad zawodnikami, by uwierzyli w to, że baraże są bardzo dobrym rezultatem – stwierdził na pomeczowej konferencji Stawowy, odnosząc się poniekąd do wypowiedzi Arka Barana w poprzednim numerze „Pasów”.

Szczoczarz dodał: – Jest przykro, ale broni nie składamy. Gramy do końca.

Trzymam za słowo.

**Tomasz Bochenek**

### Tabela II ligi

1. Pogoń Szczecin	29	61	18-7-4	59-21
2. Zagłębie Lubin	29	60	18-6-5	40-24
3. Cracovia	29	54	16-6-7	47-23
4. GKS Bełchatów	29	54	16-6-7	45-25
5. Szczakowianka Jaworzno	29	52	19-5-5	55-26
6. RKS Radomsko	29	49	14-7-8	39-23
7. ŁKS Łódź	29	39	10-9-10	28-32
8. Podbeskidzie Bielsko-Biała	29	37	11-4-14	35-45
9. Ruch Chorzów	29	35	7-14-8	34-36
10. Jagiellonia Białystok	29	34	9-7-13	34-42
11. Piast Gliwice	29	33	10-3-16	31-43
12. Stasiak Opoczno	30	30	7-9-14	31-37
13. Arka Gdynia	29	29	5-14-10	24-35
14. Tłoki Gorzyce	30	26	5-11-14	28-42
15. Polar Wrocław	29	20	5-5-19	23-66
16. Aluminium Konin	29	16	3-7-19	15-48



– Po twoich dwóch golach w Koninie na internetowym forum Cracovii pojawił się temat „Czy Piotr Giza wyrośnie na wielkiego piłkarza?”. Ciekawi mnie, jakie jest twoje zdanie na własny temat?

– Nie mnie sądzić, czy będę dobrym piłkarzem. Robię wszystko, żeby coś osiągnąć w tym fachu, ale do czego dojdę? Czas pokaże...

– No dobrze. Jednak rok temu biegłeś po boiskach III ligi, a teraz strzelasz bramki, asystujesz, w dużej mierze stanowią o obliczu jednej z najsilniejszych drużyn w drugiej lidze. Czy dobrą formę, jaką prezentujesz, odbierasz jako potwierdzenie swej wartości, pewien progres w karierze?

– Cały czas się uczę, powoli dojrzewam. Od trzeciej ligi sporo się zmieniło, trener Stawowy wprowadził w życie nowy system gry, wcielił wiele ciekawych rozwiązań, które w dłuższej perspektywie przynoszą zadowalające efekty. My, piłkarze musimy się w tym odnaleźć, nie możemy ani na moment spuścić z tonu. Myślę, że moja dobra forma to efekt świetnego poukładania drużyny, rozdzielenia obowiązków. Każdy z nas wie, co ma robić, jakie zadania w danym momencie na nim spoczywają.

– To ważny moment w historii Cracovii...

– Chyba jeden z najważniejszych. To też istotny punkt w biografii każdego z nas. Dla jednych kulminacja dotychczasowego rozwoju, dla innych, tych z pierwszoligową przeszłością, udowodnienie swych możliwości.

– Obecna Cracovia różni się chyba bardzo od tej, do której przyszedłeś dwa lata temu...

– O tak, jeszcze gdy grałem w Kablu i Świcie Krzeszowice, chciałem być w tak stabilnym i poukładanym klubie, jak obecne „Pasy”. To wspaniałe, że możemy walczyć o ekstraklasę. Skoro nadarza się taka szansa, to ni-

by dlaczego mielibyśmy jej nie wykorzystać?

– Nie wszystko jednak idzie jak z płatka. Nie wszystkie wzmocnienia poczynione w przerwie zimowej okazały się trafione...

szej połowie, ale później po raz kolejny pokazaliśmy, że potrafimy walczyć do końca.

– Runda wiosenna okazała się dla Cracovii trudniejsza od jesiennej. I to mimo wzmocnień...

– Runda wiosenna jest trudniejsza dla każdego. W naszym przypadku było jeszcze ciężiej, bo przez całą zimę mieliśmy bowiem nóż na gardle. Presja i oczekiwanie na zwycięstwa „Pasów” z każdym były i są tak wielkie, że niektórzy mogą spalić się na żmym wstępie. Nie jest to łatwe,

Piotr Giza od pół roku żyje myślą o awansie

# Cracovia jak



Fot. Maciej Gillert



– Trudno mi się wyowiadać na ten temat. Na pewno od kolegów, którzy przyszli do Cracovii z pierwszej ligi – Bojarzkiego, czy Drumlaka – można się naprawdę sporo nauczyć.

– Na jakiej pozycji gra ci się najlepiej?

– Lubię grać w środku pola, z raczej ofensywnym nastawieniem. Doskonale układa mi się współpraca z Arkiem Baranem – kiedy idę z piłką do przodu, to wiem, że „Baranek” zostanie z tyłu i będzie kontrolował sytuację.

– Porozmawiajmy o szansach na baraże i całej batalii o ekstraklasę. Powiedz mi, który z rozegranych wiosną meczów był dla was najtrudniejszy?

– Zdecydowanie mecz z Belchatowem. Na ich boisku zostawiliśmy naprawdę sporo zdrowia. Belchatów gra bardzo ładną dla oka piłkę, prezentuje się o wiele lepiej, niż Zagłębie Lubin. Moim zdaniem Zagłębie nie zasłużyło na ten awans tak bardzo, jak mający o parę punktów mniej GKS. To świetnie poukładany, mądrze prowadzony zespół.

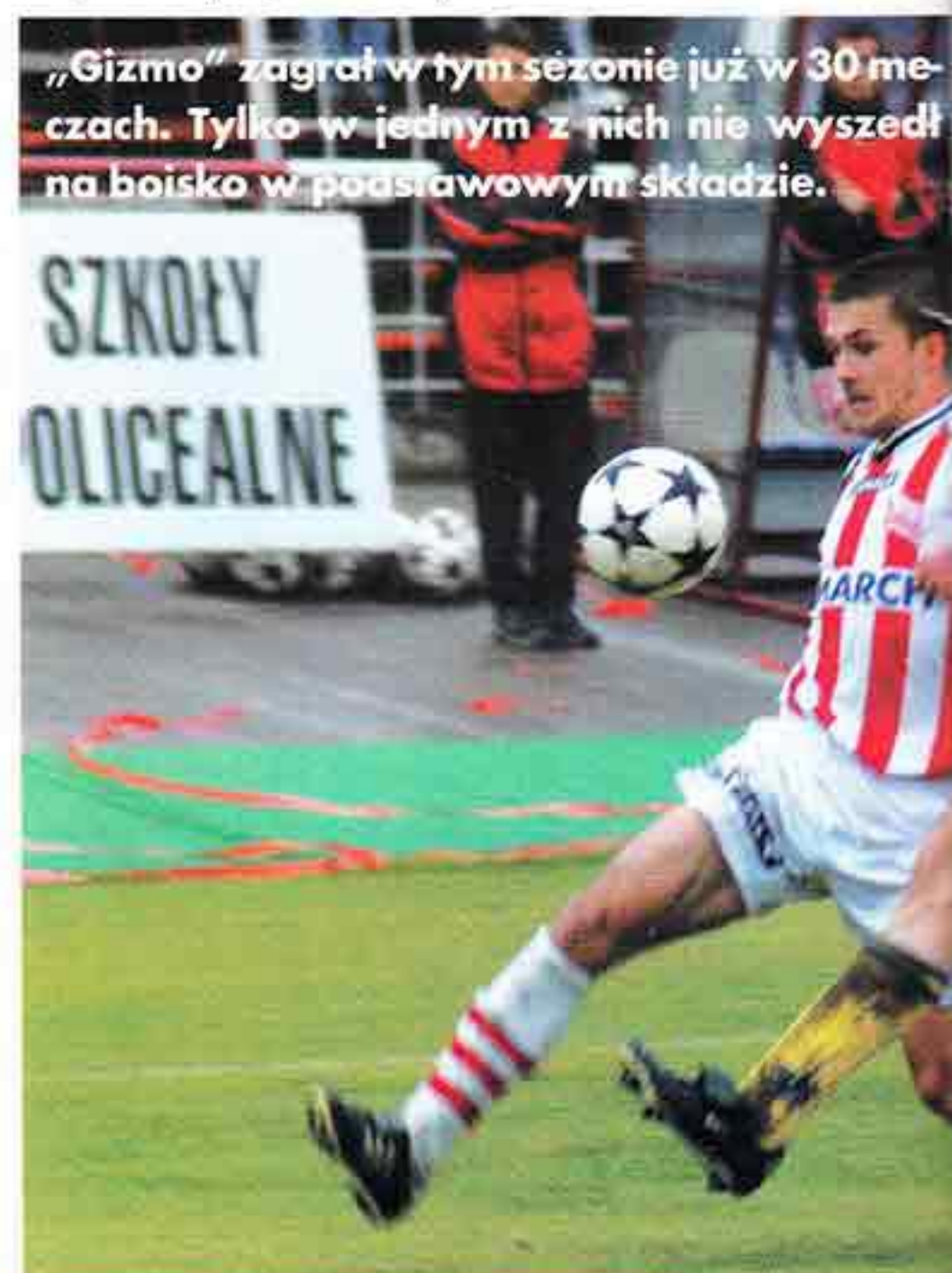
– A mecz z Podbeskidziem? Z Pogonią?

– W spotkaniu z Podbeskidziem pokazaliśmy, że Cracovia to drużyna z charakterem. A nerwowy mecz z Pogonią wspominam niezbyt dobrze. Przede wszystkim szczecinianie rozczarowali mnie. Od pierwszych minut wiedziałem, że przyjechali po remis, grali w dziewięciu na swojej połowie, z jednym wysuniętym żądłem – Moskalewiczem. Właśnie to żądło boleśnie nas zakłuło w pierw-

złaszcza że mamy nóż na gardle już od prawie dwóch lat. Najpierw trzeba było wywalczyć awans do II ligi, teraz wszyscy czekają na pierwszą. Osobiście uważam, że stać nas na to już w tym momencie. Nie odstawiamy poziomem od ekstraklasy, nie boimy się ewentualnych barażów. Wydaje mi się, że przy oczywistych wzmocnieniach możemy w ekstraklasie powalczyć o najwyższe trofea.

– W ciągu roku przeskok z trzeciej ligi do pierwszej. Jak sobie z tym poradzicie?

– Musimy się po prostu tego nauczyć, ograć na wielu trudnych boiskach, nabrać doświadczenia. Mamy już sporo atutów: dobrą atmosferę w drużynie, stabilnego sponsora i bardzo dobrego trenera. A że narodziła się szansa, żeby już w tym sezonie awansować, staramy się o to z całych sił.



„Gizmo” zagrał w tym sezonie już w 30 meczach. Tylko w jednym z nich nie wyszedł na boisko w podstawowym składzie.



- A jeśli awansu nie będzie? Po wzmocnieniach wygracie w przyszłym sezonie drugą ligę z przewagą 20 punktów?

- Nie dopuszczam do siebie myśli, że nie awansujemy. Myślałem o tym zimą, ale doszedłem do smutnych wniosków, więc dałem sobie spokój z niepotrzebnymi przypuszczeniami. Taką bardzo konkretną, namacalną myślą o awansie, żyjemy od pół roku. Inne rozwiązanie byłoby dla całej drużyny bardzo ciężkim przeżyciem.

# bokser

- Czujesz się już emocjonalnie związany z „Pasami”? Przeżywasz równie mocno jak kibice tę huśtawkę nastrojów? Niektórzy twierdzą, że podczas meczu ze Szczakowianką lub, miejmy nadzieję, późniejszych barażach, pod stadionem będzie więcej karettek pogotowia niż aut policji...

- Z Cracovią jestem bardzo mocno związany i nie zamierzam się stąd nigdzie ruszać. Ten klub przypomina mi znokautowanego dawno temu boksera, który powoli podnosi się z ringu aby wygrać z każdym, nawet najcięższym przeciwnikiem. Mamy drużynę, trenera, sponsorów, będziemy mieli lepszy stadion, oświetlenie, murawę. Wszystko więc idzie ku dobremu. Na razie jednak osiągniemy pierwszej ligi. Stać nas na to.

Rozmawiał **Ro Man**



Najlepszym piłkarzem Cracovii w „sezonie zasadniczym” został Arkadiusz Baran. Mecz ze Szczakowianką nie może przynieść zmiany na szczycie klasyfikacji, bowiem przewaga „Baranka” nad Kazimierzem Węgrzynem (wyprzedził Łukasza Skrzyńskiego) wynosi aż dziesięć punktów. Mamy jednak nadzieję, że nie jest to ostatnie notowanie naszego rankingu - że będziemy mogli do niego doliczyć punktację z kolejnych dwóch spotkań...

Poprzedni tydzień należał do Marcina Bojarskiego. W środowym meczu z ŁKS-em „Bojar” nie miał sobie równych - w drugiej połowie ustrzelił hat-trick, a w głosowaniu internautów uzyskał astronomiczną średnią notę - 9,50 w 10-punktowej skali. Po raz pierwszy, w swoim czwartym występie w „Pasach”, do czołowej piątki wskoczył Paweł Drumlak. W ten sposób lista punktujących piłkarzy powiększyła się do 21 nazwisk.

Listę graczy wyróżnionych w spotkaniu z Tłokami także otworzył Bojarski. Poza czołową piątką znów znaleźli się trzej zawodnicy, którzy w klasyfikacji generalnej zajmują wysokie miejsca - „Skrzynia”, Sławomir Olszewski i Piotr Bania.

Przypominamy, że oceny w naszym plebiscycie wystawiają członkowie redakcji „Pasów”. Klasyfikując zawodników bierzemy jednak pod uwagę opinie internautów, którzy na forum, po każdej kolejce, dokonują osądu postawy naszych piłkarzy.

A oto piątka najlepszych graczy Cracovii w dwóch ostatnich meczach (za 1. miejsce - 5 punktów, za drugie - 4, ... piąte - 1).

## XXXII kolejka (ŁKS)

1. Bojarski
2. Drumlak
3. Baran/Węgrzyn
4. Baster/Giza
5. Szczoczarz

## XXXIII kolejka (Tłoki)

1. Bojarski
2. Węgrzyn
3. Baran
4. Baster
5. Drumlak/Giza

# piłkarz sezonu



**Arkadiusz Baran**

- 79 punktów

1



**Kazimierz Węgrzyn**

- 69

2



**Łukasz Skrzyński**

- 68

3



**Sławomir Olszewski**

- 54

4



**Piotr Bania**

- 48

5

6. Marek Baster - 47
7. Marcin Bojarski - 40
8. Piotr Giza - 38
9. Paweł Nowak - 24
10. Krzysztof Radwański - 21
11. Marcin Makuch - 15
12. Łukasz Szczoczarz - 10
13. Marcin Dudziński - 6
- 14-16. Paweł Drumlak, Robert Kolasa i Michał Świstak - 5
17. Stanisław Wróbel - 4
18. Tomasz Wacek - 3
- 19/20. Wojciech Ankowski i Dariusz Zawadzki - 2
21. Łukasz Kubik - 1



Na gola czekał ponad pół roku. Bramka strzelona ŁKS-owi była wprawdzie jego trzecią w tym sezonie, jednak dwa poprzednie trafienia „Szczotka” zaliczył jeszcze w rundzie jesiennej. Mecz z Łodzianami był dla Łukasza ważny także z innego powodu: przebywał na boisku przez 73 minuty, najdłużej od początku swoich występów w Cracovii.

Na razie czuję się bardzo mały – mówi Łukasz Szczoczarz

# Koszulka zbyt luźna

**– Jesteś zadowolony z kończącego się sezonu? Nie żałujesz, że nie wywalczyłeś stałego miejsca w składzie?**

– Trener ma swoją koncepcję i to on, a nie ja, decyduje, kto gra w podstawowej jedenastce – zauważa 20-letni napastnik. – O tym, że będzie ciężko, wiedziałem od początku. Tym bardziej że w sparingach nie dostawałem zbyt wielu szans.

**– Niedawno Wojciech Stawowy powiedział, że masz olbrzymi talent i za 2-3 lata powinieneś być szczer...**

– (śmiej) Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko sprawić, by wypowiedź trenera okazała się rzeczywistością.

**– A czy ty czujesz, że drzemie w tobie coś wielkiego?**

– Nie, na razie czuję się bardzo mały. Ale wiem, że praca, praca i jeszcze raz praca pozwoli mi dużo osiągnąć.

**– Tymczasem trener, gdy wystawia cię do meczowej jedenastki, ogłasza to w tajemnicy, abyś czasem nie spalił się psychicznie...**

– Czytałem o tym w którejś z gazet. Może trener tak myśli, ale ja na pewno tak nie mam. Nie spalam się przed meczem.

**– A co się stało w 10. minucie spotkania z ŁKS? Miałeś strzelić gola, a nie trafiłeś w piłkę!**

– Sam nie wiem, co ja wtedy zrobiłem. Chciałem kopnąć piłkę, ale odbiła się na jakieś nierówności i rzeczywiście w nią nie trafiłem. To był pech!

**– W pierwszej połowie generalnie zagrałeś słabo...**

– W tej rundzie był to mój pierwszy mecz w podstawowym składzie. Bardzo

chciałem się pokazać, a jak czegoś chce się za bardzo – to zwykle nie wychodzi.

**– A może za bardzo kochasz swoją dziewczynę?**

– Czemu???

**– Bo kiedy w przerwie ściągnąłeś koszulkę z napisem „Dla Hani”, zacząłeś grać zupełnie inaczej.**

– (śmiej) To nie miało z tym nic wspólnego. Zdjąłem ją, bo była zbyt luźna i wiślała na mnie, przez co ciężko mi się w niej biegało. A po przerwie zagrałem na luzie i dość szybko strzeliłem bramkę.

**– W tej sytuacji biegło was trzech na bramkę Łodzian. Nie za-**

**stanawiałeś się wtedy, czy nie lepiej podać futbolówkę któremuś z kolegów?**

– Kiedy przejąłem piłkę, od razu wiedziałem, że zakończę akcję sam. Poza tym pomógł mi bramkarz, który zostawił sporo miejsca. Dlatego podanie było zbędne.

**– Natychmiast zdjęłeś koszulkę i ucałowałeś flagę Cracovii. Miłość do naszego klubu kwitnie?**

– Na pewno. Chciałbym związać się z Cracovią na dłuższy czas, bardzo przywiązałem się do tego klubu.

**– A co czujesz, gdy kontuzjowany jest konkurent do miejsca w składzie?**

– Piotrek Bania to świetny zawodnik, a Cracovia bez niego jest zupełnie inną drużyną. Pytasz – jakie mam odczucia, gdy „Baniowy” nie może grać? Sam nie wiem, ale na pewno nie jest to radość...

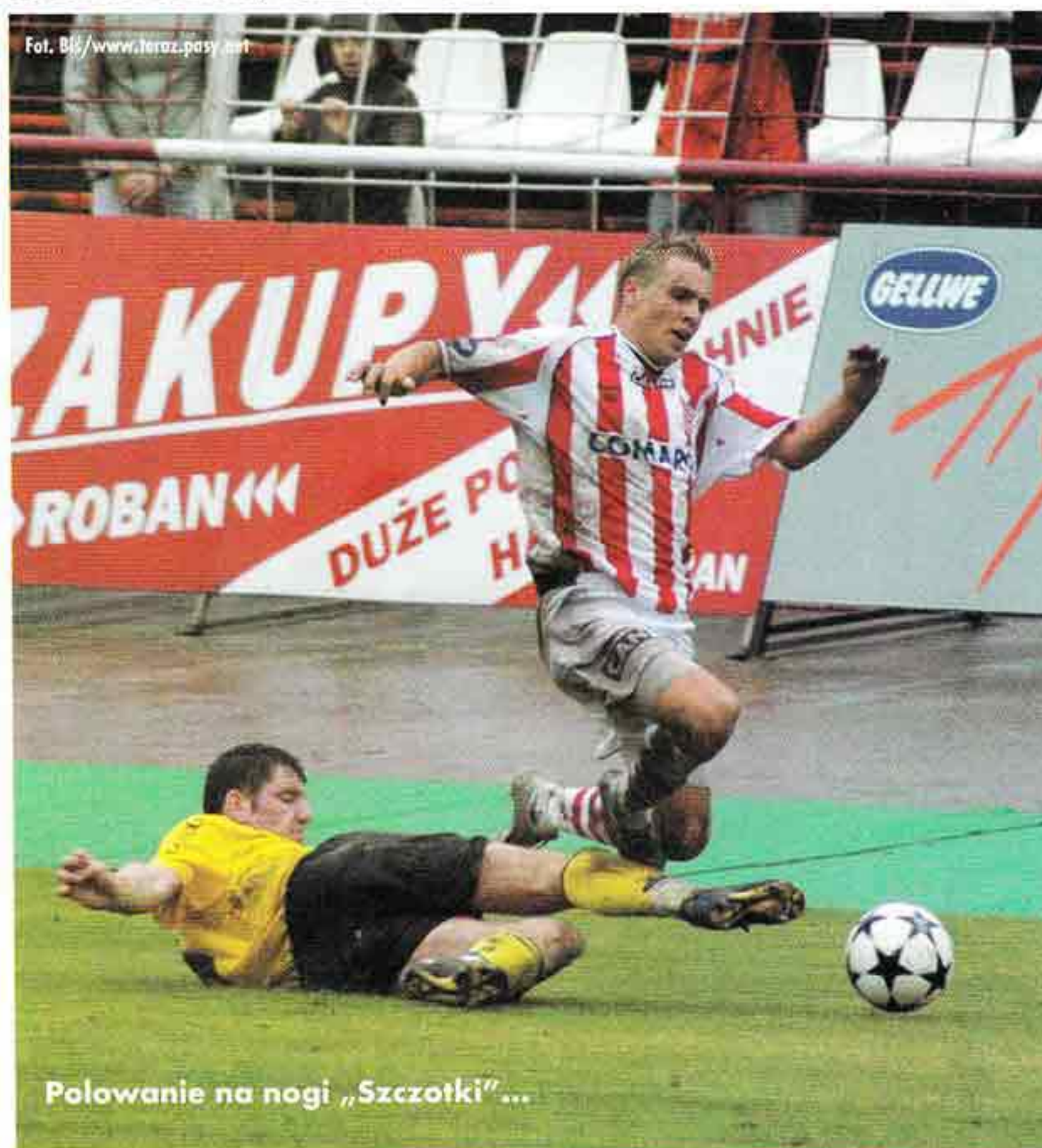
**– Ale smutek też nie...**

– W podświadomości tkwi takie coś, co mówi, że to może ja go zastąpić. Każdy czeka na swoją szansę, a kiedy dzieje się coś podobnego, próbuje to wykorzystać. Najbardziej liczy się jednak dobro drużyny.

**– A jak się gra przed kamerami? Jest większa trema?**

– Mnie gra się tak samo i nawet nie czuję tego, że obserwują nas kamery. Telewizja jest częścią pracy piłkarza.

Rozmawiał Darek Guzik



Polowanie na nogi „Szczotki”...



*Golemo*

Już mamy to  
na co czekałeś!  
Roczne samochody  
z Unii Europejskiej!  
**Do 25% taniej od nowych.**

Pełne wyposażenie,  
gwarancja, assistance,  
specjalny pakiet ubezpieczeniowy.

**W ciągłej ofercie około 100  
samochodów używanych.**



**OKAZJE LWA**  
używany-gwarantowany

## Auto Centrum GOLEMO



*Mistral*



**Nowy PEUGEOT 307 Mistral.  
Klimatyzacja w cenie samochodu.**

Zapytaj także o promocję modeli: 206, 406, 607, 807, Partner, Boxer

SALON:

Nowy Targ, tel.: (18) 266 40 14, 0 607 305 255, ul. Podtatrzańska 3

SERWIS I STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Nowy Targ, tel.: (18) 266 40 13, 0 609 224 555, ul. Podtatrzańska 3

[www.golemo.pl](http://www.golemo.pl)

# MICRA bo tak



[www.golemo.pl](http://www.golemo.pl)

Micra bo: • **bezpieczeństwo** – już w standardzie 2 poduszki powietrzne i ABS • **komfort** – wspomaganie kierownicy i elektrycznie sterowane szyby, a dodatkowo klimatyzacja i system bez kluczyka • **ekonomiczność** – niskie koszty eksploatacji.

NISSAN  
MICRA



### AUTO CENTRUM GOLEMO

Nowy Targ, ul. Podtatrzańska 3, SALON: tel. (0 18) 264-05-54, kom. 609-441-004, SERWIS: tel. (0 18) 264-05-85, kom. 609-224-555

CZĘŚCI: tel. (0 18) 264-05-74, STACJA KONTROLI POJAZDÓW: tel. (0 18) 264-05-43

**PRZYJMUJEMY W ROZLICZENIU SAMOCHODY UŻYWANE**



Fot. Maciej Gillert



Oglądanie przegranego Stawowego to mało przyjemny widok. Spuszczona głowa, twarz człowieka, który stracił wszystko, brak reakcji na bodźce zewnętrzne. W takim stanie trener Cracovii trwał przez kilka minut po ostatnim gwizdku sędziego w Gorzycach. Z ponurego letargu wyrwała go dopiero informacja o remisach Bełchatowa i Szczakowianki.

**- Dobrze spałeś tej nocy?**

- Byłem tak zmęczony i zestresowany, że kiedy o pierwszej w nocy przyjechałem do domu, to dosłownie padłem na łóżko - opowiadał szkoleniowiec 24 godziny po wpadce z Tłokami. - Zasnąłem szybko, ale spałem kiepsko. Śniły mi się takie rzeczy, o których nawet nie będę mówił...

**- Co takiego?**

- Nic ciekawego. Podobno kiedy śnią się zęby - ich wyrywanie, wyciąganie - to może wydarzyć się coś złego. Dlatego dziś jestem szczególnie czujny, jeśli chodzi o rodzinę i siebie samego. Niewiele zresztą brakowało, by stała mi się krzywda: kiedy jechałem z domu do klubu jakiś gówniarz w maluchu, który wyprzedzał inne auto, o mało co nie wpakował się czołowo w mój samochód.

**- Czujesz się dziś tak, jakbyś miał kaca?**

- Mam straszny kaca po tym spotkaniu. Czuję się jak frajer, jak ciężki frajer. Jak facet, który idzie do kiosku po zapałki, ma za nie zapłacić złoty dziesięć, a płaci sto dziesięć. I orientuje się dopiero na drugi dzień, że nie ma pieniędzy, ale zapomniał, w którym kiosku kupił zapałki.

**- Jest aż tak źle?**

- Nienawidzę przegrywać. Jak przegram mecz, to jestem chory. A teraz zły jestem tym bardziej, bo zwycięstwo w Gorzycach dało by nam pewne trzecie miejsce, pewny baraż. W takim przypadku mógłbym w spotkaniu ze Szczakowianką poeksperymentować, dać wypocząć nie-

Po meczu w Gorzycach Wojciechowi Stawowemu śniły się zęby

# Gram swój

którym piłkarzom. Niestety, czeka nas mecz o wszystko...

**- Tylko was, bo Szczakowianka ma już tylko teoretyczne szanse na trzecie miejsce.**

- To bez znaczenia. Jeśli chcemy wygrać ten mecz - a musimy go wygrać - trzeba szybko rozwiązać własny problem. Nie może być tak, że jest zrozpaczony trener, który czuje się jak frajer i załamana drużyna, która nie chciała grać w barażach, a musi. Z takim nastawieniem nie jesteśmy w stanie wygrać piątkowego meczu. Ja mogę ci jednak zagwarantować, że zespół będzie zmobilizowany i zagra tak, by utrzymać to trzecie miejsce.

**- OK, założmy, że Szczakowiankę pokonacie. Ale spróbuj mnie przekonać do tego, że Cracovię stać na osiągnięcie korzystnego wyniku na wyjeździe z drużyną, która zajmie 12. miejsce w pierwszej lidze? A to będzie mecz o awans.**

- Jestem przekonany, że jeśli wywalczymy ten baraż, to zawodnicy podejną do niego tak, jak do wszystkich spotkań z czołówką drugiej ligi. Zagrają z olbrzy-

mią dyscypliną taktyczną, czyli inaczej niż w Gorzycach. Przecież nieskuteczność bierze się między innymi z braku dyscypliny. Zawodnik dochodząc do pozycji strzeleckich nie jest ustawiony tak jak powinien...

**- Ale to jest właśnie ten moment, w którym schematy nie są wskazane! W polu karnym liczy się już własne myślenie, kreatywność. A z tym w ostatnim meczu nie było dobrze.**

- Sens futbolu polega na tym, by ładnie rozegrać piłkę w polu, stworzyć sytuację i ją wykorzystać. Te dwie pierwsze rzeczy zrobiliśmy, tej ostatniej niestety nie. I tylko ja, nikt inny, ponoszę odpowiedzialność za to, że w meczach, w których mieliśmy przygniatającą przewagę, nie strzelaliśmy bramek. Widać, że coś jest jeszcze niedopracowane, nie jest na takim poziomie, na jakim powinno być.

**- Przepraszam, ale nie możesz winić się za to, że „Szczotka” przestrzelił z pięciu metrów, a Pawłowi Drumlakowi piłka podskoczyła przed nogą na kępcie trawy...**



- Muszę się za to winić. Dlaczego? Dlatego, bo to ja na co dzień jestem z tą drużyną, ja układam mikrocykle treningowe i widocznie za mało czasu poświęciłem na to, by popracować z zawodnikami nad wykańczaniem akcji ofensywnych. Być może gdybyśmy poświęcili o pięć - sześć jednostek treningowych więcej na szlifowanie tego elementu - oczywiście kosztem innych - to Cracovia grałaby teraz brzydziej w polu, ale wykorzystywała sytuacje, które sobie stwarza. Dlatego - skoro wychodzi na to, że tych jednostek było za mało - nie mogę winić Szczoczara, czy Drumlaka. To ja nie wyczułem pewnej rzeczy.

**- Nie przekonasz mnie, że ktoś krzywo kopnął piłkę właśnie przez ciebie. Wytknę ci za to co innego: w 70. minucie meczu, gdy wynik nas nie satysfakcjonuje,**

Wiem, że moje reakcje na sytuacje boiskowe mogą udzielać się piłkarzom i kiedy szaleję przy linii, to niekoniecznie im pomagam...

**- Nie każdy piłkarz dobrze reaguje na krzyk. Na jednym twoja reprimenda nie zrobi żadnego wrażenia, ale innego po prostu spalisz.**

- Dlatego powtarzam chłopakom na treningach i odprawach, że ja gram swój mecz. Oni zresztą bardzo dobrze mnie znają i wiedzą, że nikomu nie chcę zrobić krzywdy, nikomu źle nie życzę, tylko roznoszą mnie emocje. Niech patrzą przez palce na to, że skaczą po linii, gestykują. To we mnie jest i tego nie zmienię.

**- Szkoda, bo i tak grają pod olbrzymią presją. Przykład to choćby irracjonalne, niczym nie uzasadnione, założenie: „jeśli nie strzelimy gola w pierwszej połowie - będzie bardzo źle, a jeśli nie zrobimy tego także kwadrans po przerwie - będzie tragicznie”.**

- Rzeczywiście, mniej więcej od połowy drugiej połowy nasza gra z Tłokami stała się nerwowa. Wpływ na nią miało kilka czynników. To, o czym mówisz, także. Znacznie ważniejsze jednak w tym przypadku było zejście z boiska Arka Barana. Piłkarze mają świadomość, jak ważne są pewne osoby w zespole. Gdyby nagle musiał opuścić plac Kazeł Węgrzyn - na pewno w poczynania zespołu wkładła by się niepewność, dekoncentracja. Tak samo w przypadku Arka.

**- Wyjaśnijmy jeszcze: zmieniłeś go nie dlatego, by nie złapał żółtej kartki, tylko dlatego, że bolała go głowa...**

- Absolutnie nie ściągnąłbym go z powodu kartek. Było przecież 0:0, cały czas mieliśmy szansę na drugie miejsce w lidze. Niestety, w pierwszej połowie Arek zderzył się - głowa w głowę - z przeciwnikiem. W przerwie trzymał sobie opatrunek z lodu, a niedługo po wznowieniu gry zaczął pokazywać mi, że chce zmianę.

**- Powiedz szczerze: masz teraz głowę do tego, by śledzić pierwszą ligę i oglądać potencjalnych rywali w barażu?**

- Ja muszę mieć do tego głowę. Ale poważną analizą rywala zajmiemy się dopiero wtedy, gdy go poznamy, a sami pokonamy Szczakowiankę. Materiałów będziemy mieli mnóstwo, bo można zdobyć masę meczów pierwszoligowców.

**- Meczów masa, ale czy wystarczy czasu?**

- Wystarczy. Poza tym w barażach nie będziemy ustawiać się pod przeciwnika. Będziemy grali swoją piłkę. My potrafimy grać wyrafinowany futbol - pokazaliśmy to choćby w Bełchatowie, czy w meczu z Pogonią.

**- Na kogo chciałbyś trafić w barażu?**

- Najchętniej zagrałbym z GKS-em Katowice. Odpowiada mi styl, który prezentuje ta drużyna.

Rozmawiał **Tomasz Bochenek**

# mecz

**a twoi piłkarze grają coraz bardziej nerwowo - nie powinieneś na nich wyładowywać swoich emocji. To nie działa dobrze na zespół.**

- Wielokrotnie starałem się nad tym zapanować, ale emocji nie potrafię ukryć.



**- Piłkarze dobrze mnie znają i wiedzą, że nikomu nie chcę zrobić krzywdy - mówi Stawowy**



Zapraszamy  
do naszych hurtowni:

**Kraków**

ul. Christo Botewa 32  
tel. 012 651 10 50  
fax 012 651 10 60

**Wałbrzych**

ul. Wrocławska 130  
tel./fax 074 840 82 25  
tel. 074 840 82 26

**Pabianice**

Porszewice 18 s  
tel./fax 042 211 45 12  
tel. 042 211 50 88  
biuro@greektrade.com.pl  
www.greektrade.com.pl



Greek Trade Sp. z o.o. jest firmą handlową specjalizującą się w imporcie i eksporcie szerokiej gamy produktów pochodzących z całego świata.

Oferujemy:

- świeże i przetworzone owoce i warzywa w detalicznych opakowaniach,
- mrożone warzywa i owoce,
- komponenty dla cukiernictwa i gastronomii,
- półprodukty do produkcji dżemów, soków, napojów, wsadów do jogurtów i lodów.

Gwarantujemy wysoką jakość produktów i profesjonalną obsługę klienta.

 **GREEK TRADE** SP. Z O.O.

  
★★★★

**HOTEL ORIENT**

31-589 Kraków, ul. Sołtysowska 25a

tel. +48/12/646 91 00, fax +48/12/646 92 02

www.hotelorient.pl; e-mail: sekretariat@hotelorient.pl

**Hotel Orient oferuje:**

◆ 120 miejsc noclegowych w tym: 3 pokoje studio, 54 pokoje jedno- i dwuosobowe, pokój dla osób niepełnosprawnych; wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane, wyposażone w TV-SAT, telefon, minibar oraz dostęp do internetu;

- ◆ Sale konferencyjno-szkoleniowe z pełnym wyposażeniem, mogące zmieścić do 200 osób;
- ◆ Salę bankietową do 80 miejsc;
- ◆ Restaurację hotelową dla 80 osób;
- ◆ Aperitif-bar i klub nocny.
- Zaplecze rekreacyjne z: basenem, sauną, solarium, jacuzzi, fitness, masażami.

- Hotel zaprasza swoich gości do salonu fryzjerskiego oraz kiosku z pamiątkami i prasą.
- W sezonie letnim imprezy plenerowe w ogrodzie grillowym.
- Ponadto dla samochodów i autokarów oferujemy bezpieczne i wygodne parkingi.
- Honorujemy karty płatnicze.



**Systemy ogrzewania  
murawy boisk piłkarskich**



**aquatherm-Polska**

aquatherm-Polska, Jacek Ligaszewski  
ul. Puławska 538, 02-884 Warszawa  
tel.: (022) 321 00 00, fax (022) 321 00 20  
e-mail: biuro@aquatherm.com.pl  
www.aquatherm.com.pl

*Doświadczenie na  
boiskach całego świata!*



Stadion  
w Leverkusen,  
Niemcy

Stadion Centralny  
w Lipsku, Niemcy



Stadion Centralny  
w Reykiawiku, Islandia



Stadion w Czechach



Stadion "Saturn"  
w Moskwie, Rosja



Stadion Arena "AufSchalke"  
w Gelsenkirchen, Niemcy





Szczakowianka Jaworzno

# Sąd za dwa tygodnie

W jesiennym meczu Cracovia uległa  
Szczakowiance 1:2



Od słynnego (niestawnego?) barażu minął już prawie rok. Dziś Szczakowianka zakończy drugoligowy sezon, w którym – jak na razie – zdobyła najwięcej punktów spośród wszystkich drużyn. Mimo to wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że do ekstraklasy nie awansuje: musiałaby bowiem nie tylko pokonać „Pasy”, ale i liczyć na potknięcie Bełchatowa w meczu z Aluminium.

Jaworzniccy działacze wciąż mają jednak nadzieję, że w przyszłym sezonie ich zespół zagra w I lidze. Konsekwentnie trzymają się bowiem swojej wersji: „nie przekupiliśmy piłkarzy Świt Nowy Dwór; bezpodstawnie relegowano nas z ekstraklasy i zabrano 10 punktów na starcie II-ligowych rozgrywek”. Dla nich najważniejszym wydarzeniem czerwca nie jest pojedynek z Cracovią, ale posiedzenie Sądu Apelacyjnego, który za dwa tygodnie ma rozpatrzyć zażalenie PZPN od postanowienia Trybunału Arbitrażowego przy PKOl. Jeśli sąd oddali zażalenie – sprawa afery barażowej wróci do Wydziału Dyscypliny PZPN. I tak naprawdę zacznie się na nowo.

Tymczasem piłkarze Szczakowianki sprawiali w ostatnim meczu wrażenie, jakby nie byli zainteresowani grą w I lidze. Na własnym boisku zaledwie zremisowali z Piastem Gliwice, prezentując się znacznie gorzej niż w dziesięciu wcześniejszych spotkaniach (9 zwycięstw i remis!). Warto jednak pamiętać, że porażki nie ponieśli od 3 kwietnia – przegrali wte-

dy w Szczecinie, mając zresztą po meczu olbrzymie pretensje do sędziego.

– Najmocniejsza jest u nich druga linia – uważa Krzysztof Przytuła, który spędził w drużynie z Jaworzna półtora roku. Istotnie, skład środkowej formacji Szczakowianki robi wrażenie: Ryszard Czerwiec

## SYLWETKA KLUBU

**Rok powstania klubu:** 1923

**Barwy:** biało-czerwone

**Adres klubu:** ul. Kościuszki 1, 43-602 Jaworzno

**Stadion miejski:** ul. Krakowska 8; pojemność 5804 miejsc (wszystkie siedzące)

**Prezes:** Tadeusz Fudała

**Trener:** Albin Mikulski (od 23 maja 2003)

ma więcej występów w ekstraklasie od Kazimierza Węgrzyna, o Macieja Iwańskiego niedawno starał się Groclin, zaś Adam Kompała był królem strzelców I ligi. To piłkarze o predyspozycjach do gry ofensywnej, a trzeba uważać przecież także na napastników – Grzegorza Króla (11 goli w tym sezonie, wiosną sześć) i pozyskanego zimą z Górnika Zabrze Piotra Gierczaka.

– Mocnymi punktami drużyny są również: Andrzej Bledzewski w bramce, Wittek Wawrzyczek na lewej obronie, no i Tomek Księżyc – dodaje piłkarz „Pasów”. Co ciekawe, miejsce w podstawowej jedenastce stracił jeden z najtwardszych defensorów w Polsce, Jacek Wiśniewski.

**boch**

## TRANSPORT MEBLI PRZEWŁOCKI



Kraków  
ul. Sarego 8

**(012) 421 56 60** Certyfikat jakości ISO 9001

# McArthur

BUTY SPORTOWE

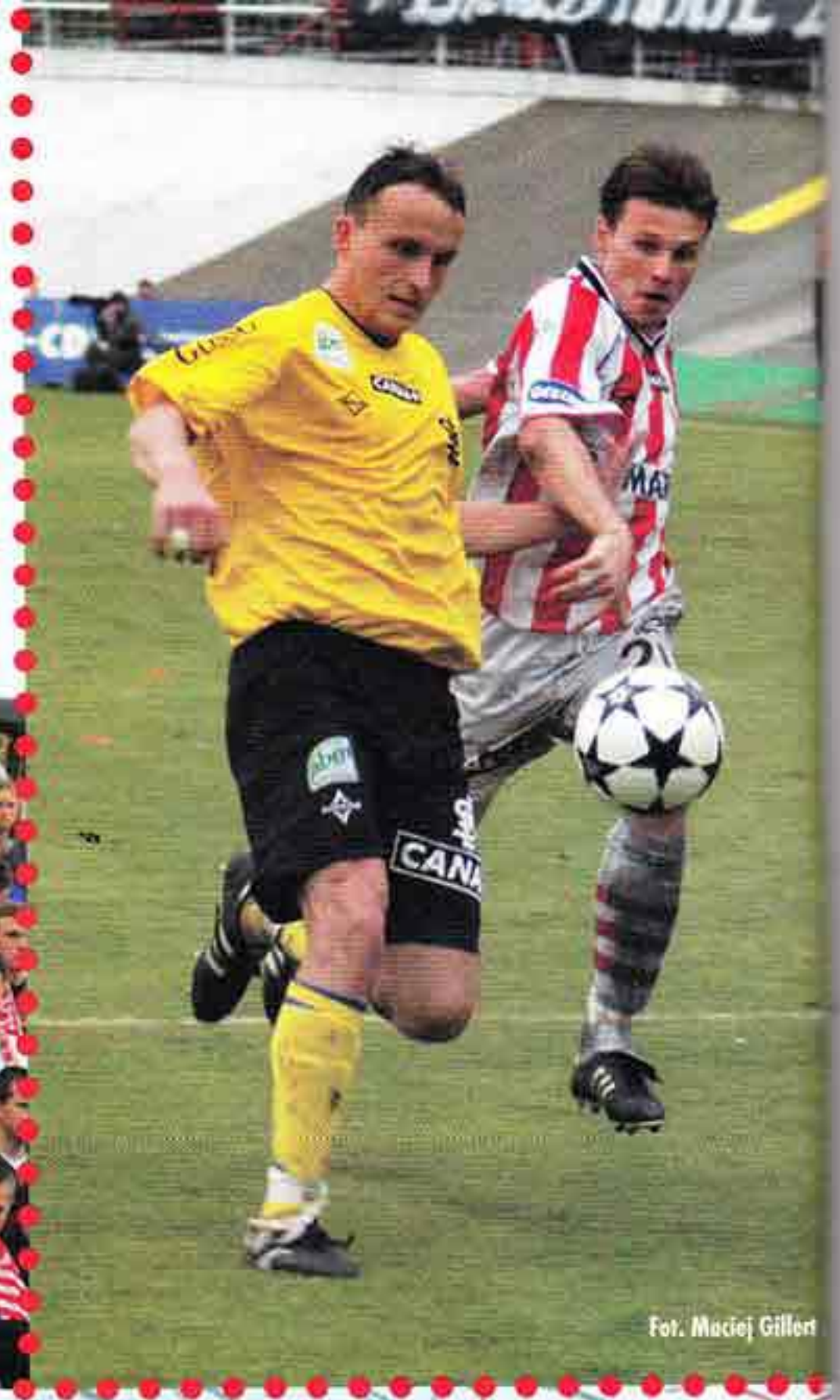
[www.mcarthur.com.pl](http://www.mcarthur.com.pl)







Fot. Maciej Gillert



Fot. Maciej Gillert



Fot. Bis/www.teraz.pasy.net



B





Fot. Biś/www.teraz.pasy.net



Fot. Maciej Gillert



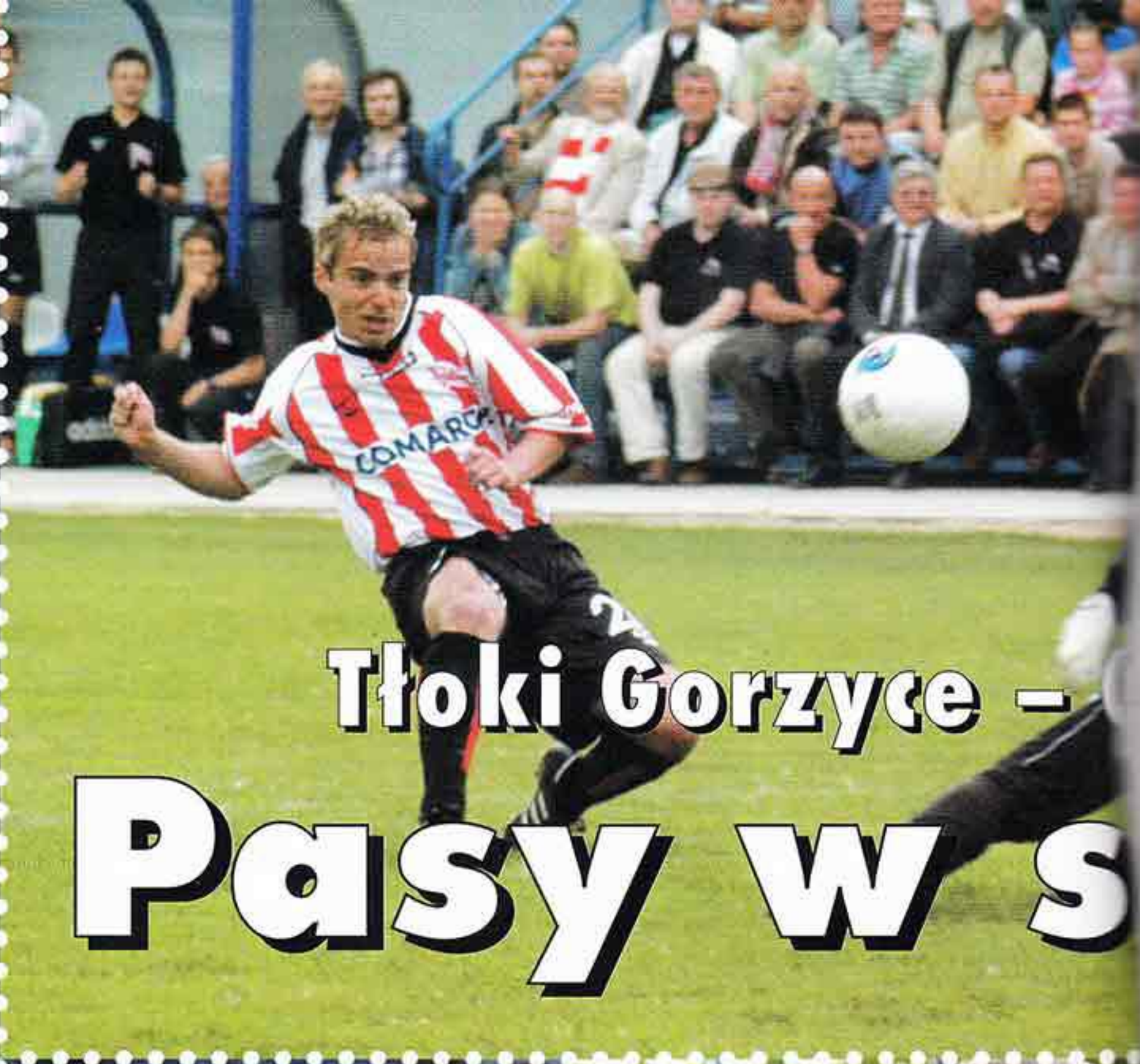
Fot. Biś/www.teraz.pasy.net

# Cracovia – ŁKS Łódź ojar show

Fot. Biś/www.teraz.pasy.net







# Tłoki Gorzyce - Pasy w s







# racovia zoku



Zdjęcia: Marcin Gilert





# Od Arbitra do Zegara

## czyli krakowski alfabet hokejowy

Pierwszy lód na krajowych lodowiskach pojawi się w przyszłym miesiącu. Niektóre drużyny, w tym i Cracovia, rozpoczęły już jednak przygotowania do sezonu („na sucho”), inne szukają środków, by w ogóle wystartować w lidze. Trwa kompletowanie klubowych kadr. A kibice? Odpoczywają po trudach ubiegłego sezonu... Dla nich przygotowaliśmy krakowski (i nie tylko) alfabet hokejowy, będący swoistym wprowadzeniem do rozgrywek.

**Arbitrzy** – przepisy hokejowe są dość skomplikowane. Przeciętny kibic dopiero po 2-3 sezonach opanowuje zasady spalonego na niebieskiej, uwolnienia, cross-checkingu, czy zahaczania. Nie dotyczy to oczywiście polskich arbitrow – im nie wystarcza do tego przeważnie cały okres kariery sędziowskiej...

**Bramkarz** – niektórzy mówią, że to 75 procent wartości drużyny, inni dają nawet więcej. Złośliwi powiadają też, że żaden bramkarz nie jest normalny, bo kto nie uchyli się przed krążkiem lecącym z prędkością dobrze ponad 100km/h?! W Cracovii mieliśmy zwykle szczęście do bramkarzy; takie nazwiska jak Łukaszka, Jaskiernia, Kieca, czy Fatikow, znane są każdemu sympatykowi hokeja w Krakowie.

**Czynnik chłodzący** – substancja cudownie zamieniająca wodę w lód. Za czasów panowania na lodowisku prezesa Sobasa czynnik ten był co prawda mrożony w maszynowni, ale złośliwie nie przekazywany w postaci lodu na taflę. Teraz kłopoty z przekazywaniem są jakby mniejsze, bo i gospodarz lodowiska nie stoi na przeszkodzie.

**Drewniane bandy** – relikty przeszłości. Niebezpieczne dla zawodników, ale dają naszym psychiczną przewagę nad nie przyzwyczajonymi do twardych starć przy jeszcze twardszych bandach przeciwnikami. Tego typu bandy są także na lodowiskach w Bytomiu, Sanoku i Toruniu, a więc nie jesteśmy jedynymi posiadaczami takiego zabytku. Mijamy nadzieję, że już niedługo, bowiem przed nowym sezonem w hali przy ul. Siedleckiego mają zostać zamontowane nowe bandy z tworzywa, zgodne z wymogami PZHL.

**Enigma** – słynna knajpa na Kazimierzu, tradycyjne miejsce rozgrywania „czwartej” tercji dla najbardziej zaangażowanych kibiców, działaczy, a czasem



Na rozpoczęcie sezonu musimy poczekać do września

nawet zawodników. Czwarta tercja trwa najdłużej, czasem przedłuża się do wczesnych godzin porannych.

**Grill** – niektórym mecze hokejowe kojarzą się nam z kielbaską zakupioną przez okienko w rogu hali. Podobno jedną z przyczyn przyścia do Cracovii trenera Nahuńki był jej niezapomniany smak. Grillowanie odbywa się prawie zawsze w trakcie meczu, co czasami jest zajęciem ekstremalnym – gdy temperatura sięga minus 20 stopni, szaleje wiatr i śnieżyca, a musztarda zamraża na tackach.

**Image** – po latach grania w dziurawych koszulkach, łatanych ochraniaczach, ubitych parkanach i na tyżwach bez ostrzy, udało się ubrać drużynę przyzwoicie... No, może jeszcze koszulki po-

zostały dziurawe, ale i tak po awansie trafiły do rąk kibiców.

**Kibice** – może ich być pięćdziesięciu, jak na meczach z rezerwami Torunia, albo ponad dwa tysiące, jak na meczu z Sanokiem. Jednak są zawsze, i całe szczęście, bo bez nich ten cały cyrk nie miałby racji bytu. Potrafią znieść zimno, niewygody, fatalną widoczność i nawet słabą grę swoich ulubieńców.

**Lodowisko** – zwane pałacem lodowym. Jest w nim zimno, cechuje się koszmarną widocznością i XIX-wiecznym zapleczem. Wprawdzie teraz ciężko wyobrazić sobie oglądanie Cracovii w lepszych warunkach, ale mamy nadzieję, że to się zmieni...

**Ławka kar** – miejsce odosobnienia dla hokeistów, którzy popełnili wykrocze-



nie wobec kodeksu hokejowego, czasem rzeczywiste, czasem tylko w wyobraźni sędziego - jak w życiu... Specyfiką krakowskiej ławki kar jest jej budowa, przypominająca psią budę, oraz położenie w najmniej korzystnym miejscu - tak, by zasłaniała widzom jak największy obszar tafli.

**Mistrzostwo Polski** - najstarsi kibice mówią, że kiedyś je zdobywaliśmy, i to nawet pięciokrotnie: w 1937, 1946, 1947, 1948 i 1949 roku. Od ponad pięćdziesięciu lat czekamy na kolejne. Od 7 lat zdobywa je Unia Oświęcim - czas na detronizację!



Fot. Edward Karczmarski

**No, kur...** - tradycyjny okrzyk krakowskich kibiców. Pierwsza jego część oznacza nadzieję na strzelenie w końcu gola przez naszych. Zakończenie - no cóż, znowu się nie udało. Ostatnimi czasy zawołanie powyższe przyjęło się również na stadionie piłkarskim...

**Obcokrajowcy** - było ich kilku w Cracovii. Najbardziej zapadli nam w pamięć Siergiej Agulin i Jewgienij Roszczin, którzy grali u nas na przełomie lat 80. i 90., robiąc furorę w polskiej lidze. Osobny rozdział to Leonid Fatikow i Andriej Prima - olbrzymi bramkarz i wspaniały napastnik - to oni poprowadzili nas do pamiętnego zwycięstwa nad Podhalem. Słówko należy się też Siergiejowi Babijowi, który grał u nas podczas kompletnej zapaści, a mie-

szkał... na dworcu albo w budce portiera na lodowisku.

**Ptaki** - w hokejowej Cracovii obrodziło we wszelkiego rodzaju ptactwo. Sekcją kieruje Adam Zięba, podstawowymi zawodnikami są Bohumil Ptacek, Grzegorz Gąska, Piotr Dudek, Jarosław Drozd(owicz), wielką nadzieją jest jego brat Wojciech.

**Rudy** - czyli Paweł Kozendra, kapitan naszej wspaniałej drużyny, a także gwiazdor telewizji TVN. Świetny technicznie, co wykorzystuje ostrząc drużynie tył wy przed meczem. Poza spokojem w obronie, wprowadza wesołą atmosferę zarówno po zwycięstwach, jak i porażkach.

**Stebła** - Roman Steblecki - legenda pasiackiego hokeja; znowu wrócił i poprowadził nas do ekstraklasy. Żadne słowa nie są wystarczające, by napisać coś mądrego o panu Romanie - po prostu trzeba go zobaczyć na lodzie...

**Trener** - Mieczysław Nahuńko to człowiek, jakiego dawno w „Pasach” nie było. Potrafił robić o wiele więcej, niż

przeciętny trener, zajmując się też organizowaniem przygotowań, transferami, a nawet zakupami sprzętowymi. Inni szkoleniowcy, których pamiętamy, to Tadeusz Bulas i Ryszard Bialik. Poza tym - Ryszard Cieśliski i Stanisław Cieślak, zawsze gotowi trenować Cracovię, gdy nikt inny nie chciał się tego podjąć.

**Wyskokowe napoje** - nazywane też rozgrzewającymi, nieodłączny element meczów na Siedleckiego. Zięb w hali po prostu wymusza „rozgrzewkę”, a i po meczu kibice sobie nie odmawiają. To zresztą cecha wspólna wszystkich kibiców hokejowych.

**Zegar** - od niedawna nowy, zainstalowany na lodowisku. Najpierw nasz kochany kierownik Sobas zawiesił go w złym miejscu, niewidocznym dla trenerów i zawodników, ale teraz pięknie prezentuje się wszystkim zainteresowanym na budce kontroli muzyki. Stary zegar robił wszystko poza dobrym mierzaniem czasu. Potrafił zaś przyspieszać nieoczekiwanie, gdy Cracovia grała w osłabieniu... **Jake Blues & Karvin**

## KLUB DZIENNIKARZY „POD GRUSZKĄ”

### Restauracja

zaprasza  
do stylowych XIV - wiecznych  
wnętrz z widokiem  
na krakowski Rynek



W domowej atmosferze serwujemy fantastyczne dania kuchni polskiej i europejskiej.  
W unikalnej scenerii organizujemy wesela, przyjęcia okolicznościowe, bankiety.

Restauracja „Pod Gruszką”, 31-011 Kraków, ul. Szczepańska 1  
tel. (012) 422-88-96, fax (012) 421-02-42.

Thier  
**Małopolanka®**



NATURALNA WODA ŹRÓDLANA

Naturalna woda źródłana z dostawą do firm i domów

Dział Sprzedaży: (012) 387 70 24, 0604 751 800



Jakże okrutna, a zarazem jakże piękna jest piłka nożna. Schemat niczym z kiczowatego amerykańskiego filmu. Oto, skazani przed meczem na pożarcie przez teoretycznie silniejszego rywala, zawodnicy z małej miejsciny ucierają mu nosa. Przez cały mecz przewaga jest po stronie faworyta, zawodnicy z dużego miasta są lepsi, ale piłka nie wpada do siatki. Tuż przed końcem spotkania ci słabsi strzelają gola i wygrywają.

Bajka? Nie. Tak stało się w Gorzycach. To Cracovia była faworytem, a Tłoki słabeuszem, z którym mecz miał być tylko etapem na drodze do triumfu.

Kibicowi Cracovii trudno pogodzić się z porażką. Jest niezrozumiała. Jeśli spojrzysz na dotychczasowe mecze, na miejsce zajmowane w tabeli i na cele obu drużyn, to nie sposób uwierzyć, że owe fatalne 0:1 to rzeczywistość, a nie senny koszmar. A jednak. Stało się.

Ileż razy w jej dziejach futbolu zdarzało się, że faworyt schodził z boiska upokorzony... Te najsylniejsze mecze, jak finał mistrzostw świata w 1954 roku, kiedy najlepsza na świecie jedenastka Węgier przegrała z Niemcami, czy nawet ostatnie rozgrywki Ligi Mistrzów, gdy nie miliony wydane

na transfery, ale determinacja i wola walki mniej znanych zawodników triumfowały nad piłkarskimi sławami, są potwierdzeniem, że piłka nożna wymyka się spod zimnej, przedmeczowej kalkulacji.

Dlatego tak piękna, bo nieprzewidywalna. Dlatego tak okrutna, bo w me-

Kiedy ogląda się mecz drużyn, którym się nie kibicuje, zazwyczaj jest się po stronie tego słabszego, któremu eksperci dają niewielkie szansę choćby na remis. Inaczej rzecz się ma, kiedy to nasza jedenastka wychodzi na boisko jako faworyt i niestety przegrywa. Nie sposób wtedy spojrzeć zimnym okiem,

że oto właśnie spełnia się bajka. Dawid pokonał Goliata. Taka klęska jest dla kibica najtrudniejsza do zaakceptowania.

Cracovia w ostatnich meczach, choćby z Podbeskidziem czy Pogonią, zdobywała bramki w ostatnich minutach. Zwyciężała albo ratowała remis.

Determinacja została nagrodzona. Tym razem w Gorzycach to krakowscy piłkarze schodzili do szatni ze zwieszonymi głowami. Czy limit piłkarskiego szczęścia w tym sezonie został wyczerpany?

Mecz z Tłokami był ostrzeżeniem. Ostatnim, następnego nie będzie. Spotkanie ze Szczakowianką będzie najważniejszym spotkaniem sezonu. A po nim? Po nim będą kolejne dwa najważniejsze mecze Cracovii. I wierzymy, że właśnie tak będzie.

Mariusz Surosz



Fot. Maciej Gillert

## To tylko ostrzeżenie

czach, kiedy to decyduje ta jedna jedyna bramka nie liczą się wcześniejsze wyniki, ale chwila nieuwagi, chwila piłkarskiego szczęścia. Kiedy piłka zatrępcze w siatce, oczy tysięcy, czy milionów widzów skupiają się na tańcu radości zwycięzców, a gdzieś w tle gorzkie porażki przeżywają pokonani. Często nie byli gorsi, ale zabrakło im luty szczęścia.

Kibice przez lata wspominają zaprzepieczoną szansę. Nie są w stanie pogodzić się, że tak bliskie zwycięstwo przeszło bokiem. Cóż, taka jest piłka nożna.

**BIURO**  
*plus*  
www.biuroplus.pl

**MATERIAŁY BIUROWE**



NAJBLIŻEJ KLIENTA W NAJKRÓTSZYM CZASIE!

**KRAKÓW**  
ul. Bonarka 21

Zamówienia na telefon

**012 296 45 25**

**Bezpłatne dostawy**

**INFOLINIA**

**0 804 28 11 44**







Rozwiązania COMARCH-CDN przeznaczone są zarówno dla średnich i dużych przedsiębiorstw: systemy **CDN Egeria** i **CDN XL** oraz dla małych i średnich firm: **CDN OPT!MA** oraz **CDN Klasyka**.



- najbardziej poszukiwany system do zarządzania  
(wyróżnienie przyznane dla podsystemu Zarządzanie Personelem przez Instytut Zarządzania)



- najchętniej kupowany system ERP dla średnich i dużych przedsiębiorstw  
(na bazie Microsoft SQL Server 2000, Puls Biznesu - 12 marca 2003, nr 50)



- jedyny zintegrowany system dla małych i średnich przedsiębiorstw



- doskonały system o niskich wymaganiach sprzętowych

**COMARCH-CDN**  
Rozwiązania dla ludzi  
oprogramowanie dla firm



# Tętno sto osiemdziesiąt

## (część II)

Kwadrans oddechu. Wreszcie wychodzą z szatni. Błachno rozmawia z sędziami. – *Panowie, jak nie wygramy tego meczu – tłumaczy – to nie zejdziemy z boiska. Nikt nie zejdzie, bo to są, k..., fanatycy.* Rozpoczyna się 45 minut ostatniej szansy. Za bramką tym razem nie dostrzegam prezesa. Skrył się pewnie gdzieś na trybunach. Godzina 18.06. Stojąc tuż za bramką Gwardii i widząc lepiej, niż z jakiegokolwiek innego miejsca, jak strzał Dybczaka przechodzi między nogami obrońcy i pod pachami bramkarza. **GO!**

Na boisko wbiega chyba setka kibiców. Paru piłkarzy wędruje na ramiona. Stroniarz wykrzykuje: – *Zejdźcie, bo będzie walkower.* Pospiesznie opuszczają płytę, ale wśród działaczy popłoch. Podchodzę do sektora największych zapaleńców. Fotoreporterzy pstrykają zdjęcia. Porządkowi i paru cywilów uspokajają rozgorączkowanych kibiców. Kierownik Zdeb ma największy argument: – *Nie wpuszczymy was do autobusu na mecz...* To przeważa szalę. Wbiegną całą ławą dopiero po meczu.

### Rok 1982. Drużyna, która wywalczyła awans do I ligi.



Godzina 18.13. Jest już 2:0. Stroniarz wreszcie wraca z „obchodu” wokół boiska. Wreszcie uśmiech szeroki. – *Więc co pan powiedział w przerwie?* – *No, męska rozmowa. Nakazałem jeszcze bardziej agresywną grę i przypomniałem o stałych fragmentach.*

Zapalski jeszcze podemocjonowany. Jeszcze chce, aby kibice mieli widowisko, trochę goli. – *Tadek walczy, a wy stoicie. Rysiek, siedzisz! Krzysiu, decyduj się na strzał, bo idzie. Ile to nerwów, ojej. Najgorsze, że papierosy w szatni zostawiłem.* Usiłuję rozluźnić atmosferę. – *Ile widzów?* – *Ze 20 będzie.* – *A prezes mówił, że osiem.* – *A tak, 8-9 tysięcy będzie...* Za chwilę trzeci gol. Gacek. – *Należało mu się* – mówi Zapalski. Słychać chóralskie śpiewy – sto lat... Już bramek nie trzeba, teraz wszyscy czekają na koniec spotkania. Nareszcie...

W jednej chwili zielona murawa wypełnia się kibicami. Piłkarze szybko zbiegają z boiska. Może być niebezpiecznie. Gratulacje, uściski. Żony i dziewczyny wpadają w ramiona – już pierwszozoligowców. Szybko zmierzam do szatni. Prezes już czeka. Każdego z piłkarzy całuje. Wszyscy są bez koszulek. Zostały na pamiątkę dla kibiców. Do zawodników jeszcze nie dociera, co się stało. Wpadli w jeden rytm – zbierania gratulacji. Są szczęśliwi. Konieczny, którego nie znam osobiście, całuje mnie z dubeltówki. Nazimek promieniej radością: – *Prezent na urodziny niesamowity!* Błachno zmęczony do granic i do granic szczęśliwy. Zapalski dopiero teraz spotyka Stroniarza – duża buźka! Nadchodzi zapłakany jak baba redaktor Andrzej Augustynek z telewizji, kibic „Pasów”. Płacze jak bóbr i wtula się w kłapy garnituru prezesa, który głaszcze go po głównie niczym sztubaka. Do szatni wkracza ekipa z kamerą. Cały czas kręci ujęcia do programu, który zobaczymy 14 czerwca. Chłopaki nie wiedzą, co z sobą robić. Nikt nie kwapi się do rozmów, nikt się nie kąpie. Radość nie do opisania...

W hallu wszyscy gratulują wszystkim. Red. Stanowski z „Gazety” pyta, gdzie szampan. Ktoś inny do kogoś innego – *Co płaczesz? Ciesz się!* Red. Szelaż z TV, także „pasiak”, przeżywa tę chwilę mocno. Pytam: – *To teraz z Wisły już nie będzie transmisji, tylko z Cracovii?* – *Będzie, będzie, równo będę traktować obydwie kluby.* Nowy prezes spotyka swojego poprzednika Juliana Rejducha. Obejmuje go i ciągnie na stronę – *Julio, chodź ze mną, na dwa słowa...*

W sali klubowej symboliczny toast. Trzy strzały korków od szampana. Bo 3:0? Oleszek: – *Za tych, co dołożyli się do awansu, za wysiłek 12 lat, po których Cracovia znów w ekstraklasie.* Turecki rozbija kielich na szczęście. Jest niedziela, 30 maja, godz. 19.30. Cracovia pany!

Ryszard Kołtun, „Tempo”, 3 czerwca 1982 r.



P A S I A S T Y

S K L E P I K



PODUSZKA - 35 pln

▲ SZALIKI - od 25 pln

▼ DŁUGOPIS LUX - 30 pln



▼ BRELOKI - od 2.50 pln



Zapraszam po pamiątki do sklepiku na ulicę Wielicką od 10<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>



◀ MASKOTKI - od 30 pln



KUBKI - 12 pln



◀ KARTY: TALIA 24 - 5 pln TALIA 55 - 7.50 pln



▲ ZAPALNICZKI - 2.50 oraz 20 pln



▲ POLARY - od 90 pln



◀ SKARPEY - 10 pln



▲ SYGNETY - od 34 pln



▲ DŁUGOPIS - 2.50 pln



▲ PORTFEL - 20 pln



▲ PIÓRNIK - 15 pln



▲ ETUI NA TELEFON - 15 pln



▲ ODZNAKI - od 10 pln

Uwaga! Tylko punkty posiadające certyfikat (obok) mogą legalnie sprzedawać pamiątki Cracovii. Kupuj tylko w autoryzowanych punktach! LISTA PUNKTÓW: 1. Alga; 2. Enigma; 3. Kawiarnia „Pod Miastem” vis a vis „Baraczków”; 4. Sklep „Beauty” Hotel Cracovia; 5. Kiosk na Placu Mariackim; 6. Stoiska na „Tandecie” i „Tomexie”, ale tylko te posiadające certyfikaty; 7. Kiosk, ul. Wybickiego 14; 8. Stoiska z pamiątkami w Tesco i Carrefour Czyżyny; 9. Sklep „Olimpijczyk” Skawina; 10. Wypożyczalnia łóżew przy lodowisku





**TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ BARDZO SZYBKIE  
I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE  
ZA NIESAMOWICIE NISKĄ CENĘ !!!**

**Już nie musisz kupować sprzętu !**

**Damy Ci go za darmo !!!**

**Przekonaj się sam dlaczego**

**warto mieć takie łącze ?!**

**Zadzwoń lub napisz:**

**K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.**

**ul. Starowiślna 20/6, 31-032 Kraków**

**e-mail: [biuro@kki.pl](mailto:biuro@kki.pl) <http://www.kki.pl>**

**tel. (012) 428 20 40**

**GABINET STOMATOLOGICZNY**



**lek. stom. Michał Sowa**

**lek. stom. Andrzej Bill**

**PEŁNY ZAKRES LECZENIA M.IN.:**

- PROTETYKA ● CHIRURGIA
- ORTODONCJA ● RENTGEN

**WIELICZKA, ul. Szpunara 24a**

**Gabinet czynny: pon.-pt 9<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>, sob. 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>**

**tel. 291-55-45, [www.stomatolog.biz.pl](http://www.stomatolog.biz.pl)**

**5% rabatu**

**„WYSPA  
SKARBÓW”**

**Meble używane**

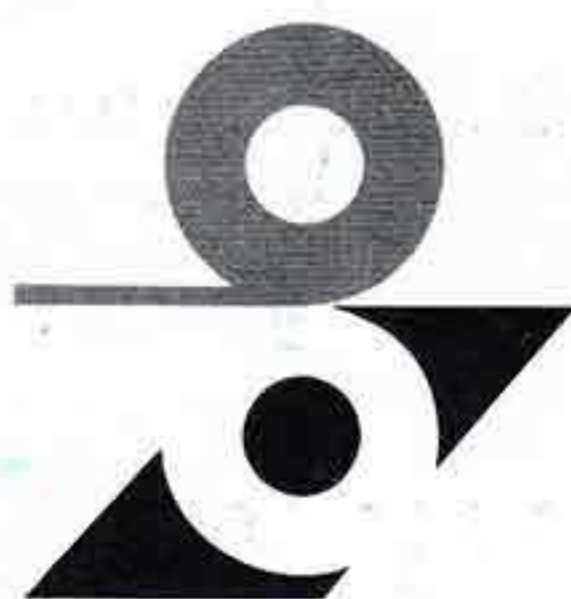
**z Niemiec i**

**Holandii.**

**Centrum**

**Handlowe Świt**

**os. Teatralne 10**



**drukarnia  
SKLENIARZ**

**30-133 Kraków, ul. J. Lea 118**

**tel. (012) 637 32 70, 637 31 27, fax (012) 637 80 02**





# REHAU®

TWOJE BEZPIECZEŃSTWO GWARANTUJE



**SUPOBER**

Autoryzowany Serwis Gaśnic • Ochrona P.POŻ i BHP

*Usługi: przeglądy, konserwacja, naprawa gaśnic, pomiary hydrantów, opracowanie instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, szkolenia BHP i P.POŻ. doradztwo i wyposażenie zakładów w podręczny sprzęt gaśniczy.*

*Handel: gaśnice i agregaty, urządzenia gaśnicze, znaki ewakuacji i P.POŻ, instrukcje BHP, węże i armatura pożarnicza, agregaty prądowórcze, szafki, koce, apteczki oraz inny sprzęt P.POŻ. i BHP*

Kraków, ul. Kapelanka 11  
tel./fax (012) 269 21 60  
kom. 0602 374 014  
www.supober.pl  
e-mail: biuro@supober.pl



Firma  
Handlowo-  
Usługowa  
**HEKTOR**

OCHRONA MIENIA  
SPRZĄTANIE

30-732 Kraków,  
ul. Gliniana 15/86  
tel./fax (012) 653 42 59,  
e-mail: hektor7@op.pl



**RADIO  
KRAKÓW**  
*Małopolska*

Kraków	101,6 FM
Tarnów	101,0 FM
Nowy Sącz	90,0 FM
Zakopane	100,0 FM
Krynica	102,1 FM
Rabka	87,6 FM

[www.radiokrakow.pl](http://www.radiokrakow.pl)

BIURO REKLAMY RADIA KRAKÓW  
Tel.: (0...12) 6306 206  
e-mail: reklama@radiokrakow.pl

NA NASZEJ ANTENIE

**RELACJE  
Z WSZYSTKICH MECZÓW  
CRACOVII**

a także:

**WIADOMOŚCI SPORTOWE**

poniedziałek - piątek: 7.05; 8.05; 20.05  
sobota - niedziela: 8.05; 20.05

**RADIO - MUZYKA - SPORT**  
SPORTOWA WIZYTÓWKA RADIA KRAKÓW

sobota: 19.05 - 20.00  
niedziela: 18.05 - 20.00



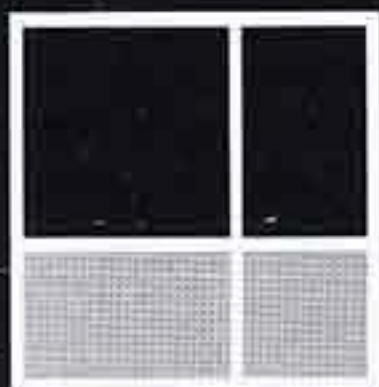
◆ Usługi finansowe ◆ Usługi projektowe  
◆ Nieruchomości ◆ Inwestycje  
**EURO FINANSE**  
PL. NA STAWACH 3, 30-107 Kraków

LEASINGI:

- NIERUCHOMOŚCI ● ŚRODKÓW TRANSPORTU ● MASZYN, LINII TECHNOLOGICZNYCH ● PRZEDSIĘBIORSTW ● ZWROTNE KREDYTY: ● DLA OSÓB ● DLA FIRM ● HIPOTECZNE DODATKOWO: ● PROJEKTY BUDOWLANE ● LEGALIZACJA INWESTYCJI ● POZYSKIWANIE NIERUCHOMOŚCI

Skorzystaj z naszych usług... i strzel gola konkurencji!

tel. 421 31 10, 421 30 22, fax. 422 13 60,  
tel. kom. 501 702 686, 501 380 999, 501 433 489



## Biś Computers pasiaste komputery



Kraków • ul. Smoleńsk 25 • tel: (12) 2927890 • www.bis.krakow.pl

intel. aktywny uczestnik programu iPL  
Product Integrator

Microsoft  
Partner Handlowy

autodesk  
authorized systems center

Wydawca: Stowarzyszenie  
**„Cracovia – Grupa 100”**

**Skład redakcji:** Tomasz Bochenek, Marcin Karwiński, Adam Olszowski, Bartłomiej Bil, Piotr Doległo, Krzysztof Sabor, Marek Pampuch, Dariusz Guzik

**Fotoskład:** Ryszard Wachel **Projekt plastyczny:** Ryszard Szokalski  
**Foto:** Maciej Gillert, Edward Karczmarski, Stanisław Malec, Biś

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Magazyn „Pasy”, MKS Cracovia, ul. Wielicka 101, 30-552 Kraków, e-mail: klub@cracoviakrakow.com

**KONTO GRUPY 100 MILLENNIUM BIG Bank S.A.**  
nr 9511602202000000033392702

**PRENUMERATA:** Wszelkie wpłaty (na „czerwonych przekazach”) oraz pytania kierujcie do naszego przedstawiciela: Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33, e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl Egzemplarze pojedyncze – **TYLKO 5 zł/szt.** (+ 4 zł za każdy list polecony). Można zamawiać wysyłkę hurtem.

### DRUKI BEZADRESOWE to najprostsza forma reklamy

Poczta Polska doręcza druki bezadresowe (ulotki, broszury, kupony, itp.) do wszystkich potencjalnych klientów na terenie wskazanego przez nadawcę obszaru np.: województwa, miasta, dzielnicy, osiedla, ulicy.

**Pocztex**  
Kurier Poczty Polskiej

**POCZTEX** to:

- ATRAKCYJNE CENY
- NAJSZYBSZY Z MOŻLIWYCH TERMIN DORĘCZANIA
- BEZPIECZEŃSTWO POMIĘDZY PRZESYŁKI

Wystarczy zadzwonić pod numer telefonu:

**0 804 104 104**

a kurier Poczty Polskiej odbierze Państwa przesyłkę z domu lub siedziby firmy.

TWOJA PRZESYŁKA W DOBRZYCH RĘKACH

**POCZTEX** doręczamy:

- NA DZIS
- PORANEK
- POŁUDNIE
- STANDARD

Rejonowy Urząd Poczty w Krakowie  
os. Złotej Jesieni 7, 31-825 Kraków  
tel. 0 12 648 27 92

F.H.

**„AGNES”**  
galanteria skórzana  
hurt – detal

tel. 0501 530 950

Kraków, ul. Kalwaryjska 14  
Kraków, ul. Zwirzywiecka 25  
Kraków-TOMEX  
ul. Bięczycka 168/014

- ☛ torebki, teczki damskie
- ☛ teczki, nesesery męskie
- ☛ portfele
- ☛ saszetki
- ☛ paszportówki, kosmetyczki
- ☛ paski, biodrówki
- ☛ rękawiczki skórzane
- ☛ parasole
- ☛ plecaki dziecięce, szkolne, turystyczne
- ☛ torby turystyczne
- ☛ walizy

# COMARCH

## SYSTEMY INFORMATYCZNE



**DZIENNIK POLSKI**

**- Jak się panu gra w roli dżokera?**

Paweł Drumlak, po meczu z ŁKS: - Trener nastawia nas tak psychicznie, iż wszyscy czujemy się pełnowartościowymi zawodnikami. W trudnych chwilach, gdy zespół nie może złapać swojego rytmu, to często my, rezerwowi, musimy starać się odmienić losy spotkania.

**- Mokre boisko panu nie przeszkadzało.**

- Nasza drużyna gra techniczny futbol. Cieszyliśmy się z deszczu. Słoneczna pogoda byłaby dla nas niekorzystna, gdyż murawa na naszym stadionie wymaga gruntownej przebudowy i gdy jest sucho, źle nam się gra. **3.06.2004**



Przegraną mecz z Cracovią może mieć dla ŁKS znacznie bardziej przykre konsekwencje niż tylko strata trzech punktów. W Krakowie pokłócili się bowiem łódzcy sponsorzy. Daniel Goszczyński miał inne zdanie niż Maciej Jędraszek i Jarosław Papis w sprawie dogadania się obu klubów na temat transferu do Łodzi wielce utalentowanego Pawła Szwajdycha. Rozbieżność zdań w łódzkim obozie zaskoczyła krakowian, tak że transferowe rozmowy zakończyły się wielkim patem. **4.06.2004**



W II lidze na finiszu rozgrywek dzieją się istne cuda. Oszukiwani reagują różnie: używają brzydkich wyrazów, jak prezes Cracovii, albo płaczą, jak trener Bełchatowa. Działacze i piłkarze drużyn zajmujących miejsca w górnej połowie tabeli od dawna wiedzą, że do I ligi ma wrócić Zagłębie Lubin. I wróci. W Bełchatowie gra kilku niezłych zawodników, którymi zainteresowani są potentaci z I ligi. Ta drużyna zostanie więc w II lidze, bo za drugoligowych piłkarzy trzeba będzie zapłacić o wiele mniej. **4.06.2004**



**- Teraz będzie Pan rozdawał karty i decydował, kto jeszcze awansuje.**

Bogusław Baniak, trener Pogoni Szczecin: - Jestem zapalonym brydżystą i gram tylko z żoną. W piłce nożnej nigdy nie układam kart, zapewniam, że wygramy z Bełchatowem, a tym samym zagramy dla Cracovii i Szczakowianki. Cracovii należy się pierwsza liga, bo ma kapitalnych kibiców w przepięknym mieście.

**- Tak się mówi. Niech mnie Pan przekona.**

- Gwarantuję to moim nazwiskiem, zwycięstwo zadedykuję profesorowi Fili-

piakowi. Po meczu z nami nie miał prawa mówić takich rzeczy, ale należy się mu pełny szacunek za to, że finansuje Cracovię. Czekam na telefon od niego i zapraszam go do Szczecina. **4.06.2004**



Przy okazji doszło do pouczającej konfrontacji dwóch typów inwestowania w polski futbol. Z jednej strony jest to opisany już sposób robienia mało przejrzystych interesów w wydaniu Antoniego Ptaka, oparty na dochodach z walizkowych targowisk. Z drugiej - koncepcja profesora Janusza Filipiaka, wiążąca biznesową promocję z etosem jednego z najbardziej renomowanych polskich klubów, programowo odcinająca się od niejasnych styków z podziemiem piłkarskim. W świetle doświadczeń tego sezonu wizja ta sprawia wrażenie albo nieco przedwczesnej, albo nazbyt altruistycznej. Mocodawca Cracovii, o władnięty idealistycznymi wizjami futbolu, nie dostrzega oporu materii, którą tworzyły pokolenia, ulegające pokusie futbolu pełnego kantów. Jego spontaniczny bunt przeciwko skutkom nieformalnych układów w rywalizacji ligowej, niestety, nie znajduje zrozumienia. **4.06.2004**

# ROBAN

## Tanie zakupy...

### Nasze sklepy:

#### Kraków

- ul. Rynek Podgórski 15 - pow. 120 m<sup>2</sup>, tel. (12) 2961996
- ul. Słomiana 17 - pow. 160 m<sup>2</sup>, tel. 0 605415507
- os. Kościuszki 65 - pow. 170 m<sup>2</sup>, tel. (12) 2940694
- ul. Jabłonowskich 9 - pow. 180 m<sup>2</sup>, tel. (12) 4300987
- os. Teatralne 19 - pow. 900 m<sup>2</sup>, tel. (12) 6855717, 6805320
- os. Piastów 41 - pow. 80 m<sup>2</sup>, tel. 0 605914136
- ul. Komandosów 1 - pow. 150 m<sup>2</sup>, tel. 0607663410
- os. Oświecenia 21 - pow. 70 m<sup>2</sup>, tel. 0609126145
- ul. K. Wielkiego 60 - pow. 250 m<sup>2</sup>, tel. (12) 2945505
- ul. Rakowicka 12 - pow. 200 m<sup>2</sup>, tel. 0 607083400
- ul. Długa 50 - 120 m<sup>2</sup>, tel. (012) 4233226

#### Olkusz

- ul. K. Wielkiego 12 - pow. 250 m<sup>2</sup>, tel. (32) 2670696
- ul. Sławkowska 5 - pow. 150 m<sup>2</sup>, tel. 0 605415508

#### Nowy Sącz

- ul. Sobieskiego 24-MERKURY - pow. 250 m<sup>2</sup>, tel. (18) 5475157

- ul. Długosza 73 - pow. 400 m<sup>2</sup>, tel. 0609817276

- ul. Lwowska 70a - pow. 80 m<sup>2</sup>, tel. 0 605557250

#### Limanowa

- ul. Jana Pawła II 30 - pow. 50 m<sup>2</sup>, tel. 0 605570493

#### Rabka

- ul. Kliszczaków 1 - pow. 180 m<sup>2</sup>, tel. (18) 2670696

#### Skawina

- ul. Rynek 8 - pow. 140 m<sup>2</sup>, tel. 0 607083402

#### Bochnia

- ul. K. Wielkiego 24 - 200 m<sup>2</sup>, tel. 0691729139

#### Proszowice

- al. 3-go Maja 74 - pow. 250 m<sup>2</sup>, tel. 0 691729129



## Krzysztof Przytuła

### Hotelarz czy trener?

Skończyłem technikum hotelarskie i koledzy żartują, że po zakończeniu kariery piłkarskiej mógłbym otwierać drzwi gościom hotelowym. Pójdę pewnie jednak w innym kierunku, bo zrobiłem także licencjat trenerski. Przez rok, gdy grałem w Hutniku, byłem na normalnych studiach. Ale przyszedł do klubu taki jeden trener i kazał wybierać: albo piłka, albo szkoła. Wybrałem piłkę.

### Numer 1 - „Polityka”

Interesuję się wszystkim po trochu, ostatnio najbardziej polityką. Czytam właśnie „Politykę”, nie przepadam za „Wprost” i „Newsweekiem”. Lubię chodzić do kina, ale ostatnio grają straszną kichę. Nie po-

ciągają mnie thrillery, horrory, zdecydowanie bardziej lubię komedie. Moim ulubionym aktorem jest Jack Nicholson.

### Alkohol?

#### Nigdy w życiu!

W ogóle nie piję alkoholu. Postanowiłem sobie kiedyś, że tak będzie, poza tym założyłem się z bratem, że nie będę pił do 27. roku życia. Jedno jedyne piwo wypłem mając 17 lat, nigdy w życiu nie czułem w głowie szumu po alkoholu. W urodziny, imieniny, czy przy innej okazji, stawiam piwko chłopakom, ale sam go

nie tykam. Od święta, na przykład w Sylwestra, mogę napić się lampkę szampana. Nie pijam też coli; moją najmocniejszą używką jest Isostar albo Red Bull.

Fot. Maciej Gillert



## ON I JEGO BRYKA

ON: ARTUR CZERWIEC

ONA: OPEL TIGRA, SILNIK 1400 CCM (90 KM), ROCZNIK 1999

- LUBIĘ SPORTOWE SAMOCHODY I PRZYPUSZCZAM, ŻE MOJE NASTĘPNE AUTO TEŻ BĘDZIE TAKIM COUPE - PROROKUJE „CZERWCU”. - TIGRĘ MAM OD DWÓCH LAT. KUPIŁEM JĄ W KOMISIE, A PRZEJECHAŁEM NIĄ JUŻ 40 TYSIĘCY KILOMETRÓW. JESTEM Z NIEJ BARDZO ZADOWOLONY, BO PRZYJEMNIE SIĘ JĄ PROWADZI I NO I SIĘ NIE PSUJE.

Fot. Maciej Gillert



## STADIONOWA TWÓRCZOŚĆ

*Awans był w zasięgu ręki  
Mimo z Bielskiem strasznej męki  
Mimo słabej z Piastem gry  
Trza nam było punkty trzy*

*Ani z Porto, nie z Realem  
Ani Barcą, Arsenalem  
Z Pistonsami z małej wioski  
Gdzieś na skraju równin Polski*

*Nogi z waty! W mózgu woda!  
Nie ma bramek, co za szkoda!  
Punkty tracą konkurenci,  
Może Skrzynia gola wkręci?*

*Gdy do końca minut trzy  
Miś nadaje post tak zły  
Tłoki górą, co się dzieje?  
Cała liga z nas się śmieje*

*Śmiech w Szczecinie i Lubinie  
Wielkie Pasy legły w gminie*

*Lecz ten sezon się nie skończył  
Boss Stawowy, trener Jończyk  
Zróbcie coś, no taka mać!  
Tak nie można przecież grać!*

*Z Szczaxą wygrać, toż to cud?  
Modli się Pasiasty Lud  
I ja pacierz klepię szczerze  
Jestem Pasiak! W cuda wierzę!*

gtx



# Piknik z gitarą

☛ **Projo:** - Zróbmy na meczu ze Szczakowianką składkę na karę dla klubu. Pokażemy, że jesteśmy z Cracovią i zagramy na nosie PZPN.

☛ **sobi:** - To dobry pomysł. Jakby każdy z kibiców dał po 1 zeta, to by już wystarczyło na karę, bo myślę, że będzie więcej ludzi, niż 10 tysięcy.

☛ **Robinksc:** - Jestem za - tym razem! Chociaż wcześniej byłem przeciwny wszelkim składkom na kary (np. za różróby na meczu z Ruchem). Przecież Profesor powołał się też na nas (krzyczeliśmy „sędzia ch...”) i też go poniosło.

☛ **Karolo:** - Profesor jest honorny. Nie wydaje mi się, żeby pozwolił nam zapłacić karę za siebie. Ale jakby co, to ja na Cracovię kasy nigdy nie żałuję...

☛ **sobi:** - A nie da się zrobić coś takiego, żeby bilety były droższe? Wtedy wszyscy zapłacą? Czy trzeba stać i zbierać od zainteresowanych?

☛ **Robinksc:** - To powinna być zrzutka dobrowolna. Lepiej ludzi nie zmuszać do zapłacenia. Z doświadczenia w składkach na stadionie wiem, że nie będzie to zawrotna suma, ale może za Prezesa uda się większą część zapłacić.

☛ **Projo:** - Pieniądze powinny zbierać dziewczyny - one wzbudzają zaufanie i dziewczynie nikt nie odmówi. Akcję zbierania proponuję nazwać: „Żyrowanie” - od słowa „żyrant” (osoba zabezpieczająca kredyt, w tym wypadku karę).

☛ **perszing:** - Jestem za! Wypiję jedno piwo mniej i dwa zeta oddam.

☛ **Jacek S:** - Popieram akcję gorąco, ale nie ubierajcie w to spikera. Musimy to zrobić własnymi rękami, jemu nie wypada, a będzie lepszy efekt, że zrobiliśmy to sami.

☛ **Robinksc:** - Co z pomysłem, aby hokeistki zbierały te pieniądze?

☛ **AnetaKSC:** - No cóż, mamy wprawę, więc może... W sumie nie mam nic przeciwko, o ile inne dziewczyny podchwycą ten pomysł.

☛ **Projo:** - Dziewczyny powinny być, i to przynajmniej trzy. Przy każdym wejściu, aby były widoczne.

☛ **LenaKsC:** - Aneto! To zbieramy, nie?! Wrócą nasze wspomnienia i zdarte gardelka...



Ostatnie godziny przed meczem w Gorzycach Grupa 100 postanowiła spędzić na pikniku. Wybór padł na urokliwe ruiny zamku Krzyżtopór w miejscowości Ujazd. Były kielbaski z grilla, gitara, piwo, wódka „Cracovia” i - dla największych twardzieli - łącka śliwowica. Rekreacyjnie pokopano piłkę. - Okienko gwarantowane - stwierdził prezes Dariusz Mróz na dziedzińcu ruin liczących 365 okien. Wyjazd - mimo porażki piłkarzy - zakończono w bardzo dobrych nastrojach specjalnym grupowym repertuarem na gitarę, który dla Wojciecha Stawowego i kadry wykonano bezpośrednio po powrocie przy Wielickiej.

## Pasy po wsze czasy!



Fot. Małgorzata Lenart

Indie. Wejście do świątyni w Maduraju.



Fot. Małgorzata Lenart

Medytacja z gazetą  
(to które miejsce w tabeli?...)



# Oto One – biało-czerwone

